

ZAGADNIENIE BÓSTW JAKUCKICH
W BADANIACH WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO

Treść: Wstęp. — I. Charakterystyka bóstw jakuckich. 1. Problematyka Istoty Najwyższej. 2. Charakterystyka bóstw dobrych. 3. Charakterystyka bóstw złych. — II. Kult bóstw jakuckich. 1. Kult Istoty Najwyższej. 2. Kult bóstw dobrych. 3. Kult bóstw złych. — III. Ocena badań Wacława Sieroszewskiego. 1. Porównanie badań Wacława Sieroszewskiego z badaniami innych autorów-badaczy religii jakuckiej. 2. Bóstwa jakuckie w świetle badań kulturowo-historycznych. — Zakończenie. — *Zusammenfassung.*

WSTĘP

W połowie XIX wieku, który w historii nauki zapisał się trwale powstaniem wielu nowych dyscyplin naukowych, powstało — wyodrębniwszy się teologii i filozofii — religioznawstwo, które początkowo ujmowało religię w aspekcie historyczno-porównawczym¹. Wtedy to dzięki rozwojowi filologii bliskowschodniej, orientalistyki, archeologii i prehistorii, ujrzała światło dzienne bogata literatura, przeważnie religijna, odsłaniająca religie antycznych ludów zamieszkujących niegdyś basen Morza Śródziemnego, Bliski i Środkowy Wschód. Natomiast głębsze poznanie sanskrytu i przetłumaczenie wielu dzieł indyjskich udostępniło z kolei uczonym obszerną literaturę odtwarzającą dzieje i kulturę narodu zamieszkującego Indie. Przebadania tego obfitego i zarazem fascynującego materiału w aspekcie religioznawczym podjęła się właśnie nowo powstała nauka. Po raz pierwszy ta bogata literatura została przebadana metodą lingwistyczną przez F. M. Müllera, ojca naukowego religioznawstwa². Był to początek tej dyscypliny, która natychmiast zaczęła się szybko rozwijać.

Wzbogacono potem i uaktualniano ten materiał wiadomościami dostarczonymi przez liczne ekspedycje naukowe, których zadaniem było badać życie, kulturę, zwyczaje i religię ludów etnologicznych, obecnie jeszcze żyjących i zamieszkujących niedostępne tereny Centralnej Afryki, obu Ameryk, Oceanii, Melanezji, Australii i Centralnej Azji. W ekspedycjach naukowych, względnie w wyprawach prywatnych brali udział tej miary uczeni jak: R. Smith, P. Ehrenreich, R. Marrett, A. W. Howitt, A. Lang, H. Spencer i wielu innych.

Wówczas z nauk przyrodniczych została przeniesiona do etnologii i re-

¹ Por. Z. Poniałowski: Wstęp do religioznawstwa. Warszawa 1961 s. 34. — T. Margul: Sto lat nauki o religiach świata. Warszawa 1964 s. 23.

² Por. E. Dąbrowski: Religie świata. Warszawa 1957 s. 22.

ligioznawstwa metoda ewolucyjna, za pomocą której analizowano materiały nadsyłane przez ekspedycje naukowe od ludów etnologicznych. Metoda ta przyjmuje jako naczelną zasadę ustawiczny, progresywny rozwój ku doskonaleniu się, tzn. że to, co proste, uboższe w treść, formę i kształt, stoi na początku rozwoju, a to, co bardziej skomplikowane, doskonalsze stanowi jego późniejszy etap³.

Ta metoda zapanowała na długie lata również w religioznawstwie, które wtedy skoncentrowało się wokół zagadnienia genezy i rozwoju religii. W oparciu o nią konstruowano różne teorie starające się wyjaśnić pochodzenie religii. Pojawiły się wtedy teorie: animistyczna E. B. Tylora, magiczna J. G. Frazera, fetyszystyczna A. Comte'a i wiele innych⁴. Wszystkie te teorie, opierając się na metodzie ewolucyjnej, zgodnie twierdziły, iż ostatnim ogniwem, etapem w rozwoju religii jest, a właściwie w myśl założeń tej metody musi być, monoteizm, a różniły się jedynie między sobą innym ujęciem początków religii.

Wyrazem szybkiego rozwoju religioznawstwa w Europie Zachodniej było powstawanie pierwszych katedr religioznawczych na uniwersytetach w Paryżu, Lejdzie i Brukseli. Przy końcu XIX wieku powstają też pierwsze muzea religioznawcze w Lyonie, Paryżu i Londynie, w 1900 r. odbył się w Paryżu pierwszy Międzynarodowy Kongres Religioznawczy⁵.

W Polsce natomiast religioznawstwo, jako samodzielna, zorganizowana dyscyplina naukowa pojawia się później niż w Europie Zachodniej. Dopiero przed końcem XIX wieku i na początku wieku XX ukazują się pierwsze publikacje z tej dziedziny nauki. Druga połowa wieku XIX to raczej okres przygotowawczy, heurystyczny, który tworzył fundament tej nauki. W tym czasie pojawiają się jedynie drobne przyczynki religioznawcze, wynikające z modnych wówczas zainteresowań etnograficzno-folklorystycznych. Wówczas powstały periodyki geograficzno-etnograficzno-ludoznawcze, mianowicie *Wisła*, *Sobótka* i *Lud*, na łamach których ukazywały się informacje dotyczące kultury ludowej, tradycji, a więc nie mogły one pominąć milczeniem wierzeń i obrzędów religijnych⁶.

W tym okresie przygotowawczym do rozwoju religioznawstwa działało wielu Polaków, w większości nieznanymi, którzy w wyniku specyficznej sytuacji zainteresowali się badaniami etnograficzno-religioznawczymi. Byli to zesłańcy polityczni, spędzający część, a nieraz całe życie w dalekiej Syberii. Większość z nich nie posiadała wykształcenia. Jednak potrzeby praktyczne, np. znajomość języka, przykład innych zesłańców uczyli niejednego spośród nich wybitnym specjalistą wiedzy o Syberii i jej mieszkańcach. Spośród nich trzeba wymienić Józefa Kopecia, Benedykta Dybowskiego, Aleksandra Czekanowskiego, Bronisława Piłsudskiego, Edwarda Piekarskiego i wielu innych⁷.

³ Por. W. Schmidt — W. Koppers: *Der Mensch aller Zeiten*. B. 3, T. 1. Augsburg 1924 s. 52—55. — W. Kwiatkowski: *Metoda historyczno-kulturalna w etnologii religijnej*. Warszawa 1923 s. 3—7.

⁴ Por. W. Schmidt: *Handbuch der Vergleichenden Religionsgeschichte*. Münster 1930 s. 60—72. — F. König: *Religionswissenschaftliches Wörterbuch*. Freiburg 1956 kol. 729.

⁵ S. Szydelski: *Historia religii a religia objawiona*. Lwów 1916 s. 8. — M. Eliade: *Das Heilige und das Profane*. Hamburg 1957 s. 173.

⁶ A. Kutrzebianka: *Rozwój etnografii i etnologii*. Kraków 1948 s. 17—19.

⁷ S. Kałużyński: Edward Piekarski i Wacław Sieroszewski jako badacze wierzeń Jakutów. *Euhemer* 1964 z. 3 s. 27.

Do nich należy dołączyć również Wacława Sieroszewskiego, który znany jest jako nowelista i powieściopisarz, a bardzo mało jako etnograf, religioznawca i badacz Jakutów. Urodził się on w 1859 r. w Wólce Kozłowskiej k. Radzymina. Nie ukończywszy szkoły podstawowej, pracował jako czeladnik ślusarski. Równocześnie uczęszczał do Kolejowej Szkoły Technicznej w Warszawie. W 1878 r. za udział w pracach organizacji socjalistycznej został aresztowany. Po dwuletnim pobycie w więzieniu został skazany na wieczne osiedlenie w Syberii Wschodniej. Przebywał tam 12 lat, oddając się — w miarę swoich możliwości i warunków obiektywnych — etnograficzno-religioznawczym badaniom nad Jakutami, których wyniki następnie opublikował. Do kraju wrócił w 1896 r. W roku 1900 został członkiem ekspedycji naukowej udającej się do Chin i na wyspy japońskie. Rozpoczął badania naukowe nad Ajnami zamieszkującymi jedną z wysp japońskich. Badania te jednak przerwała zbliżająca się wojna japońsko-rosyjska. Po przyjeździe do kraju brał udział w ruchu niepodległościowym i oddał się pracy pisarskiej. Pisał dużo nowel, opowiadań i powieści, w których często wraca do ludzi, wydarzeń i przeżyć ze swojego pobytu w Syberii. W uznaniu za swój dorobek literacki został prezesem Związku Literatów Polskich, a potem prezesem Polskiej Akademii Literatury. Zmarł w 1945 r.

Nie zdobył on specjalistycznego wykształcenia, które predestynowałoby go do badań etnograficzno-religioznawczych. W tej dziedzinie był samoukiem. Już w więzieniu gruntownie studiował dzieła H. Spencera, J. S. Mila, J. Haeckla, Lassalle'a. Zapoznał się wtedy z teorią ewolucji K. Darwina, której — jak sam zeznaje — stał się gorącym zwolennikiem⁸. Również będąc na Syberii czytał przysłane mu z kraju dzieła H. Spencera, F. Schleiermachera oraz dobrze zredagowane i zaznamiające z myślą europejską czasopisma rosyjskie: *Russkoje bogactwo*, *Russkaja myśl* i *Otiestuzestwiennyje zapiski*, a także programy ludoznawcze przesyłane z Irkucka⁹.

Autor prowadził badania samodzielnie i bezpośrednio wśród Jakutów, a uzyskane w ten sposób materiały porównywał i uzupełniał informacjami innych badaczy. Długoletni pobyt u Jakutów pozwolił mu zarówno opanować ich język jak i poznać i wczuć się w specyficzną duszę Jakuta. Pracę badawczą ułatwiał Sieroszewskiemu duży autorytet i poważanie jakim cieszył się u Jakutów, dzięki czemu chętnie udzielali mu oni potrzebnych informacji. Autor pisze w swoich *Pamiętnikach — wspomnieniach*, że schlebiano Jakutom, jeżeli opisywał ich obrzędy religijne, zwyczaje, uroczystości domowe, w których nieraz — jako zaproszony — brał udział¹⁰.

Wacław Sieroszewski kilka swoich prac poświęcił całkowitemu przedstawieniu nie tylko kraju zamieszkałego przez Jakutów, ale głównie odtworzeniu postaci Jakuta i wszystkich aspektów jego życia. Nie mógł więc pominąć w swych badaniach ważnego czynnika kulturowego, mianowicie religii, wywierającej mocny wpływ na życie ludzi, zwłaszcza w wysokim stopniu uzależnionych od natury. Już pierwsza naukowa publikacja dotyczyła wyłącznie religii jakuckiej. Jest nią obszerny artykuł za-

⁸ W. Sieroszewski: *Pamiętniki — Wspomnienia*. Kraków 1959 s. 531.

⁹ Tamże, s. 494.

¹⁰ Tamże, s. 599.

mieszczony w *Sybirskim Sborniku*¹¹. Duży rozgłos przyniosło Wacławowi Sieroszewskiemu jego znakomite dzieło pt. *Jakuty. Opyt etnograficzeskogo issledowanija*¹². O wartości tej pracy świadczy fakt, że jej autor, skazany uprzednio na wieczne osiedlenie na Syberii, jako nagrodę za tak świetne i udokumentowane przedstawienie kraju Jakutów i ich życia, uzyskuje u władz carskich zgodę na powrót do kraju. Sieroszewski pierwszy z licznych badaczy Jakutów napisał pełną o nich monografię, przedstawiającą całokształt ich życia współczesnego autorowi jak i należącego już do przeszłości. Obszerne streszczenie tej pracy ukazało się w języku angielskim¹³, a ostatni jej rozdział, referujący właśnie wierzenia jakuckie, był odczytany w 1900 r. w Paryżu na pierwszym Międzynarodowym Kongresie Religioznawczym i przetłumaczony na język francuski¹⁴.

Po przyjeździe do kraju, przeprowadziwszy w pewnych zagadnieniach istotne zmiany, autor wydaje to dzieło w języku polskim¹⁵. Zmiany te przede wszystkim dotyczyły religii jakuckiej. Wprowadził do niej nowe informacje, stojące nieraz w kolizji z poprzednimi. Jeszcze raz poddaje Sieroszewski to dzieło pewnym poprawkom, dokonuje szereg drobnych zmian i uzupełnień. Pierwsze bowiem polskie wydanie tego dzieła zostało ze względów niezależnych od autora skrócone. Poza tym autor pewną część materiałów zamierzał wydać w drugim tomie poprzedniego wydania¹⁶. Jednakże zmiany wprowadzone do tego wydania nie dotyczyły już religii jakuckiej.

Wartość naukową tych prac, ich wkład do etnografii i religioznawstwa podkreślają liczne, pozytywne recenzje¹⁷.

Wacław Sieroszewski jest też autorem powieści i kilku nowel przedstawiających życie Jakutów, a opartych o przeżycia i spostrzeżenia wy-

¹¹ Tenże: *Kak i wo czto wierujut Jakuty. Sybirskij Sbornik* 1890 z. 2 s. 116—188.

¹² Tenże: *Jakuty. Opyt etnograficzeskogo issledowanija*. Petersburg 1896.

¹³ Tenże: *The Yakuts. The Journal of the Anthropological Institute* 1901 vol. 31.

¹⁴ Tenże: *Du chamanisme d'après les croyances des Jakoutes. Revue de l'histoire des Religions* 1902 t. 45—46 s. 204—233; 299—338.

¹⁵ Tenże: *12 lat w kraju Jakutów*. Warszawa 1900. We wstępie (s. 1) autor tak pisze: „Nie odważyłbym się obciążać naszego czytelnika prostym przekładem studium etnograficznego, lecz krytyka wyżej wspomnianego dzieła oraz nowe przyczynki ludoznawcze i geograficzne tamtych okolic pozwoliły mi dokładniej przedmiot ogarnąć [...]. Najważniejsze działy książki zostały z gruntu przebudowane, dopełnione cudzymi lub memi własnymi, niewydanymi jeszcze szczegółami”.

¹⁶ Tenże: *Dwanaście lat w kraju Jakutów*. Warszawa 1935. We wstępie (s. 8 n.) autor również zaznacza, że wprowadził i w tym wydaniu pewne zmiany: „Skorzystałem natomiast z nowych badań nad Jakutami oraz z krytycznych uwag, jakie zamieściły o mej pracy czasopisma krajowe i zagraniczne [...]. Pozwoliłem sobie również dodać wiele z tych materiałów, które ze względu na jasność i harmonijność toku dzieła, postanowiłem początkowo wydać w osobnym dodatkowym tomie. Ten drugi tom nie ukazał się”.

¹⁷ Por. N. Charuzin: *Etnograficzeskoe obozrenie. Ziwaja Starina* 1896 z. 4 s. 170—173. Nazywa on pracę Wacława Sieroszewskiego pt. „*Jakuty. Opyt etnograficzeskogo issledowanija*” najwybitniejszą i najbardziej naukową pracą z zakresu etnografii Jakutów i w ogóle etnografii Rosji w ostatnich czasach. — Z wielkim uznaniem o tej pracy wyraża się J. Witort, etnolog i religioznawca, por. J. Witort: *Animizm. Lud* 1900 z. 2 s. 331 oraz *Lud* 1901 z. 1 s. 26. — Jeszcze 50 lat po ukazaniu się tej pracy bardzo pozytywnie o niej pisze T. Chodzidło: *Die Familie bei den Jakuten. Freiburg im Schweiz* 1951 s. 49: „Das Werk Sieroszewski's

niesione ze swojego pobytu na Syberii¹⁸. One stanowią doskonałą ilustracją faktograficznego materiału naukowego. Pokazane są w nich niektóre elementy kultyczne w kontekście żywo toczącego się jakuckiego życia.

Ze względu na to, że przedmiotem badań Wacława Sieroszewskiego byli Jakuci, oraz że warunki życiowe na pewien sposób wpływają na kształtowanie kultury duchowej człowieka i jej wytworów, a więc i religii w jej zewnętrznych przejawach, dlatego wydaje się być rzeczą wskazaną zapoznać się bliżej, chociażby bardzo tylko pobieżnie, z tym egzotycznym rozwijającym się ludem i krajem przez niego zamieszkiwanym.

Jakuci należą do licznej rodziny pastersko-koczowniczych plemion tureckich zamieszkujących w przeszłości terytorium Środkowej Azji¹⁹. Prawdopodobnie w XII wieku pod wpływem podbojów Dżingis-Chana opuścili oni Azję Środkową i osiedlili się w północno-wschodniej Syberii, gdzie do dziś mieszkają. Przeważająca większość Jakutów, których liczba wówczas wynosiła prawdopodobnie ok. 220 tys., zamieszkuje środkowe dorzecze Leny. Tylko nieznaczna ich część rozszana jest po całym olbrzymim terytorium obejmującym ponad 4 miliony km², rozciągającym się na północy od Morza Lodowego prawie do rzeki Amur na południu i od Morza Ochockiego na wschodzie po dorzecze Jeniseju na zachodzie²⁰.

Większą część powierzchni zamieszkałego przez nich kraju zajmują góry i płaskowyże. Jedynie na północy, nad Morzem Lodowym i w centrum kraju, w środkowym dorzeczu Leny, znajdują się tereny nizinne. Cały kraj usiany jest mnóstwem jezior i ogromną ilością rzek. W przeważającej części kraju panuje klimat kontynentalny przechodzący na północ w subpolarny.

Po przyłączeniu Syberii do Rosji (XVI—XVII w.) na tereny zajęte przez Jakutów zaczęło powoli przenikać prawosławie. Od końca XVIII wieku przymusowy, odgórny proces chrystianizacji Jakutów doprowadził do tego, że po stu latach prawie wszyscy zostali ochrzczeni²¹. Jednak chrześcijaństwo pozostało dla nich czymś całkowicie obcym, zewnętrzną tylko szatą. Ich tradycja, zwyczaje i wierzenia, cała kultura przechowuje w sobie wiele elementów wywodzących się z ich dawnej ojczyzny. Zawiera w sobie wiele elementów zapożyczonych od swoich sąsiadów żyjących w innej kulturze, wiele pierwiastków o charakterze szamanistycznym, totemistycznym²². Właśnie ta stara kultura wywierała wciąż jeszcze decydujący wpływ na codzienne życie i postępowanie Jakutów.

ist wohl Gesamtdarstellung der Jakuten bis jetzt noch nicht übertroffen worden, wenn auch einzelne Gebiete, wie z.B. das der Religion, Sprache und Wirtschaft, inzwischen eingehender Bearbeitung unterzogen sein dürfen". — Naukową stronę pracy W. Sieroszewskiego pł. „12 lat w kraju Jakutów” podkreśla E. Majewski w recenzji zamieszczonej w czasopiśmie *Wista* 1901 z. 1 s. 92—94.

¹⁸ W. Sieroszewski: *Na kresach lasów*. Warszawa 1922. — Tenże: *No-wele*. Warszawa 1922.

¹⁹ T. Chodźdło, *Die Familie*, jw. s. 24.

²⁰ Tenże: *Mieszkanie u Jakutów*. *Lud* 1947 nr 37 s. 99.

²¹ Por. V. L. Prikłofski: *Tri goda w Jakutskoj oblasti. Ziwaja Starina* 1890 z. 1 s. 55. — N. Kostrow: *Juridiczeskije obyčaj Jakutow. Zapiski Imperatorskogo Russkogo Geograficzeskogo Obszczestwa*. Petersburg (=ZIRGO) 1878 t. 8 s. 271.

²² T. Chodźdło: *Spuren des Totemismus bei den Jakuten*. *Anthropos* 1946—1949 B. 41—44 s. 360—362.

Wacław Sieroszewski znany jest powszechnie jako bardzo płodny pisarz, a niewiele jako etnolog i religioznawca, chociaż i w tych gałęziach nauki zapisał się trwale²³. Celem niniejszego artykułu nie będzie przedstawienie całego religioznawczego dorobku Sieroszewskiego, a jedynie opracowanie pewnego fragmentu jego badań. Mianowicie zostaną zreferowane i krytycznie naświetlone wyniki badań Sieroszewskiego odnośnie samego panteonu bóstw jakuckich. Zagadnienie to jest ważne i interesujące nie tylko dlatego, że bóstwa stanowią kościec i rdzeń każdej religii, ale dlatego, ponieważ w jego badaniach występują bardzo widoczne różnice a nawet sprzeczności w przedstawianym panteonie bóstw jakuckich. Ukazanie tych różnic i sprzeczności, a zwłaszcza ich genezy oraz próba ich wyjaśnienia stanowi cel niniejszego artykułu.

I. CHARAKTERYSTYKA BÓSTW JAKUCKICH

Wacław Sieroszewski przystępując, w ramach swoich ogólnych badań etnograficznych nad Jakutami, do opracowania ich religii, stanął przed trudnym i skomplikowanym zadaniem. W swej pracy badawczej spotkał się z trudnościami i przeszkodami wynikającymi nie tylko z braku specjalistycznego i metodologicznego wykształcenia, które predestynowałyby go do podjęcia i prowadzenia takich badań, ale również z racji specyficznego przedmiotu tych badań, który stanowiła religia żyjącego ludu i nie posiadającego świadectw pisanych. Przedmiotem badań nie była bowiem religia wymarłego narodu, po której pozostały tylko martwe świadectwa, ale religia konkretnego, żyjącego i rozwijającego się ludu jakuckiego.

Bóstwa stanowią zasadniczy, konstrukcyjny element każdej religii. Są nadprzyrodzonymi partnerami w dialogu z człowiekiem, który należy do istoty religii. Bez bóstw nie ma tego dialogu, nie ma istoty, wobec której człowiek mógłby uznać swoją zależność. Pierwsza część artykułu zostanie poświęcona bóstwom rozważanym od strony teoretycznej, dogmatycznej, bez uwzględnienia elementów kultycznych. Zostaną omówione istoty nadprzyrodzone religii jakuckiej, którym Jakuci oddają cześć i wobec których w codziennym życiu wyrażają swoją zależność.

1. PROBLEMATYKA ISTOTY NAJWYŻSZEJ

Pojęcie Istoty Najwyższej¹, bytu nadprzyrodzonego, pierwszego przed wszystkimi innymi bytami pod względem ontologicznym, posiadającego nieograniczoną władzę, czyniącego dobrze, występujące w religii żywej, przybiera często kształt i przymioty odzwierciedlające środowisko kulturalne, w którym żyją jej wyznawcy. Kształtuje się ono w umyśle na podstawie nanoszenia na świat nadprzyrodzony ziemskich kategorii ujmowa-

²³ P. Schebesta: *Ursprung der Religion*. Berlin 1961 s. 32: „Die drei russischen Forscher V. L. Priklonskij, V. L. Sieroszewskij und N. Vitaszewskij gehören zu den Altmeistern der Erforschung der sibirischen Völker. Ihre Werke, die zwischen 1886 und 1918 erschienen, gehören zu den wertvollsten Quellschriften über den Schamanismus und die Religion der sibirischen Völker”.

¹ Przez Najwyższą Istotę rozumie się byt transcendentny, osobowy, dobry, posiadający moc stwarzania i będący twórcą moralności. Por. P. Schebesta, jw. s. 42. — F. König, jw. kol. 364. — B. Radomski: *Słownik etnologiczno-religioznawczy*. W: *Religia świata*, jw. s. 586.

nia rzeczywistości właściwych danemu ludowi. Środowisko życiowe rzuca na religię, a pojęcie Istoty Najwyższej jest jej najważniejszym elementem. Koncepcja Istoty Najwyższej jest zsynchronizowana z całością kształtem kultury, do której przynależą jej wyznawcy. W społeczności patriarchalnej Najwyższa Istota będzie ujmowana jako ojciec, a w społecznościach matriarchalnych, gdzie decydującą rolę odgrywa kobieta, Najwyższa Istota przybiera cechy kobiece, macierzyńskie. Spod tych ogólnych praw nie jest też wyjęte Najwyższe Bóstwo Jakutów.

W pracach Sieroszewskiego problem Istoty Najwyższej jest wyjątkowo skomplikowany i nie jest przez niego definitywnie i właściwie rozwiązany. Autor przedstawia religię Jakutów jako monoteistyczną w sensie szerszym, tzn. że występuje w niej Istota Najwyższa, naczelne Bóstwo oraz wiele bóstw drugorzędnych jej podporządkowanych. Przeanalizowanie informacji autora dotyczących Istoty Najwyższej prowadzi do stwierdzenia, że w religii jakuckiej występuje nie jedna, ale dwie Najwyższe Istoty, mianowicie: *Urun Ai-Tojon* — Biały Stwórca Pan² i *Art-Tojon-Aga* — Pan Ojciec Władca³.

Sieroszewski wyraźnie nie twierdzi, że u Jakutów spotyka się dwa Najwyższe Bóstwa. Początkowo w referowaniu wyników swoich badań religioznawczych informuje, że Najwyższą Istotą w panteonie jakuckim jest *Ai-Tojon*. Wszystkie informacje dotyczące Istoty Najwyższej koncentrują się tylko wokół niego. Dopiero w swojej ostatniej publikacji, dotyczącej omawianego zagadnienia, która ukazała się już w kraju, Sieroszewski — nie tłumacząc dlaczego tak postąpił — zmienia wynik swoich badań, twierdząc, że nie *Ai-Tojon*, ale *Art-Tojon* jest Najwyższą Istotą, a *Ai-Tojon* jest bóstwem jemu podporządkowanym. Autor więc nie wprowadza równocześnie dwóch Istot Najwyższych do panteonu bogów jakuckich, ale czyni to sukcesywnie; kiedy na czele panteonu stoi *Ai-Tojon*, wówczas autor nic nie wspomina o *Art-Tojonie*, kiedy zaś pojawia się *Art-Tojon*, to *Ai-Tojon* już nie występuje jako Najwyższe Bóstwo, ale jako bóstwo podporządkowane *Art-Tojonowi*.

Ponieważ Sieroszewski zasadniczo charakterystykę *Ai-Tojona* i *Art-Tojona* podaje w dwóch osobnych tekstach, dlatego dla jasności i ciągłego nieodwoływania się do tych samych tekstów przy ich konfrontacji i analizie, przytoczmy je w całości obok siebie.

Ai-Tojon

„Nacznem s Ai-Tojena... Ai-Tojen — eto wopłoszczenie siły wierchownoy, mo-szcznoy, nieumolimoj i samodowleju-szczej; on nie dobr i nie zoł; on nie su-szczestwo, a skorie — bytie woobszcze; s wysotu swojego prestoła, «na siedmom niebie», on soziercajet wsielennuju, no wy diecia mira swojego mało wmciszawa-jetsja; grom i mołnija — jego głagoly; w potrzebach codziennego życia. Tylko w orieł dremiet u jego nog, a emblema je-

Art-Tojon

„Na czele duchów niebieskich stoi Pan-Ojciec-Władca świata, *Art-Tojon-Aga*, zamieszkujący 9 niebo. Potężny, ale bierny, świeci jak słońce, które jest jego emblematem, błyska i uderza piorunami, które są jego mową, ale spramowanie zwracać się do niego z prośbami w niezwykłych wypadkach można go nie-

² W. Sieroszewski, *Kak i wo czto*, jw. s. 160. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 469, 552, 651. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 260, 262, 369.

³ Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389, 392 n.

go słońce. On błogodati, no błogodarit jego nie zaczem, kak nie zaczem błogodarit wsielennuju, czło ona suszczestwu-
jet; on wsiemoguszcz, no on niczego nie
choczet, i poctomu naprasno k niemu
obłaszczejamsia s prosbami, jemu ni-
kogda niczego nie żertwujut i ja naszel
tolko odno predanije, swidietielstwujusz-
czeje o kultie jego imieni”⁴.

pokoić, ale i wtedy wtrąca się do spraw
ludzkich bardzo niechętnie. Na cześć jego
urządzają sysechy związkowe... Na cześć
jego nie biją bydła, gdyż nie jest on bo-
giem zemsty rodowej. ... błogość spokoj-
nego bytu rozlewa się we wszechświe-
cie bez ofiar i troski przez samo istnie-
nie *Art-Ai-Tojona* ... *Art-Tojon* bóg po-
koju ich [Jakutów] zrodził...”⁵.

O *Art-Tojonie* Sieroszewski nie podaje już więcej żadnych informacji. W tej, która została wyżej przytoczona, zawiera się cała jego charakterystyka, przymioty oraz jego działalność *ad extra*.

O *Ai-Tojonie* natomiast pisze autor jeszcze wiele razy, dodając tylko jedną nową informację, że jest on ojcem i stwórcą Jakutów⁶.

Podana wyżej charakterystyka *Ai-Tojona* i *Art-Tojona* wykazuje dużo elementów i przymiotów wspólnych obu tym Istotom, względnie bardzo do siebie zbliżonych. Autor wyraźnie podkreśla nadrzędność *Ai-Tojona* i *Art-Tojona* względem wszystkich pozostałych bóstw jakuckich. Jednocześnie eksponuje ich potęgę i moc stwórczą oraz wspomina o ich wyłącznym udziale w zachowywaniu świata. Posiadają one wspólną, bardzo charakterystyczną cechę, mianowicie pasywność, bierność. Nie interesują się światem, ani nie ingerują w życie ludzkie. Sprawy ludzkie mało ich obchodzą. Dlatego zwracanie się do nich o pomoc w sprawach codziennego życia jest bezcelowe. Ani dobro, ani zło na świecie nie dzieje się za ich przyczyną czy dopuszczeniem. Można więc każdą z tych Istot Najwyższych określić mianem *deus otiosus*⁷.

Jednakże między tymi Naczelnymi Bóstwami jakuckimi zachodzą także pewne różnice, których wymowa w całej rozciągłości ukaże się dopiero w trzeciej części niniejszego artykułu. Różnica dotyczyczy m.in. ich miejsca zamieszkania. *Art-Tojon* mieszka w dziewiątym niebie, a *Ai-Tojon*, gdy występuje jako Istota Najwyższa, zamieszkuje siódme niebo⁸. Drobnym, ale bardzo wymownym szczegółem jest powiązanie z *Ai-Tojonem* orła drzemiącego u jego stóp. Wprawdzie obie Najwyższe Istoty scharakteryzowane są przy pomocy określeń kosmicznych, jednakże w charakterystyce *Art-Tojona* jest ich mniej i są one raczej dynamiczne, działaniowe, podczas gdy u *Ai-Tojona* jest ich znacznie więcej i mają charakter statyczny; charakteryzują jego postać, a nie jego działalność. *Ai-Tojon* jest jeszcze określony, jako siedzący na tronie z białomlecznych obłoków, względnie na białomlecznym, kamiennym tronie.

Badania Wacława Sieroszewskiego dotyczące problemu Istoty Najwyższej można więc zamknąć konkluzją, iż w religii jakuckiej występują dwie różne istoty, z których każda spełnia rolę Najwyższego Bóstwa. Każda z nich, z racji przysługujących jej przymiotów i prerogatyw jest tego rodzaju, że nie może być podporządkowana drugiej. Obie te Istoty roszczą

⁴ Tenże, Jakuty, jw. s. 651.

⁵ Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389, 391, 393.

⁶ Tenże, Jakuty, jw. s. 463, 469. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 262, 319, 369.

⁷ M. Eliade, Das Heilige, jw. s. 71—73. — Tenże: Traktat o historii religii. Przeł. J. Wierusz-Kowalski. Warszawa 1966 s. 52—55 oraz 78 n. — G. Mensching: Soziologie der grossen Religionen. Bonn 1966 s. 33 n.

sobie prawo do absolutności, stoją ponad innymi bóstwami oraz ze względu na swój zasięg, ekspansywność, niezależność i wielkość są bóstwami absolutnymi.

Zachodzi więc niejasność, a właściwie sprzeczność w badaniach przeprowadzonych przez Wacława Sieroszewskiego odnośnie problematyki Istoty Najwyższej. W jednej bowiem religii występują dwa najwyższe, samodzielne, autonomiczne i nie mogące być sobie nawzajem podporządkowane bóstwa. Występowanie w religii, posiadającej hierarchiczną strukturę panteonu bóstw, dwóch istot najwyższych z konieczności prowadzi do niejasności, powikłań i sprzeczności w samym panteonie i konsekwentnie w całym systemie religijnym. Wydawałoby się, że autor jest świadom tego dylematu, albowiem można w jego publikacjach dostrzec pewne próby rozwiązania tego zagadnienia. Zmierzają one do unifikacji, utożsamiania tych Istot, albo do wykazania subordynacji jednego bóstwa względem drugiego.

W pierwszym sposobie rozwiązania, autor łączy te dwie nazwy w jedną pisząc *Art-Ai-Tojon*⁹, względnie *Ai-Tojon (Art-Tojon)*¹⁰. W innym miejscu swojej pracy, w logicznie i merytorycznie spójnej treści, najpierw autor mówi o *Art-Tojonie*, a potem, jakby o tym nie pamiętał, kontynuując to samo opowiadanie, pisze *Art-Tojon* zamiast *Ai-Tojon*¹¹; bądź w jednym i tym samym opowiadaniu zamieszczonym w pracy pt. *Jakuty Istocie Najwyższej* daje nazwę *Art-Tojon*¹², a w tym samym opowiadaniu zamieszczonym w pracy *12 lat w kraju Jakutów* nazywa ją *Ai-Tojon*¹³.

Z tego wynika, jakoby autor uważał, iż chodzi tu o jedną i tę samą Istotę Najwyższą, posiadającą tylko dwie nazwy, bardzo zresztą do siebie podobne pod względem pisowni i znaczenia.

Drugie rozwiązanie tego problemu oparte jest na diametralnie innej zasadzie i pojawia się dopiero w ostatniej pracy Wacława Sieroszewskiego, pt. *12 lat w kraju Jakutów*, która została opublikowana po opuszczeniu Syberii i przyjeździe do kraju. To rozwiązanie polega na podporządkowaniu jednego z tych bóstw drugiemu. W ten sposób jedna Istota Najwyższa traci przodownictwo w panteonie jakuckim. W tym wypadku podporządkowanym i zarazem zdezonizowanym bóstwem jest *Ai-Tojon*, umieszczony w hierarchii bóstw wyraźnie na drugim miejscu po *Art-Tojonie*¹⁴.

Autor umieszczając teraz *Ai-Tojona* na drugim miejscu w hierarchii bóstw, nie powtarza podanej poprzednio jego charakterystyki, gdy pełnił on rolę Najwyższego Bóstwa. Wspomina tylko, że zamieszkuje on czwarte niebo, a nie jak dotychczas siódme¹⁵. Nie wyjaśnia dlaczego dokonał tej

⁸ Według wyobrażeń Jakutów cały wszechświat dzieli się na trzy części: świat dolny czyli podziemny; świat środkowy — ziemię i świat górny — niebo, które podzielone jest na 7, 9 lub więcej poziomów. W najwyższym poziomie nieba mieszka zawsze Istota Najwyższa. Por. W. Sieroszewski, *12 lat w kraju*, jw. s. 377 i 388.

⁹ Tamże, s. 391.

¹⁰ Tenże, *Jakuty*, jw. s. 651.

¹¹ Tenże, *12 lat w kraju*, jw. s. 392.

¹² Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 160. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 652.

¹³ Tenże, *12 lat w kraju*, jw. s. 337.

¹⁴ Tamże, s. 389.

¹⁵ Tamże.

zasadniczej zmiany w panteonie jakuckim. Dlaczego *Ai-Tojon*, dotychczas Najwyższa Istota w tym panteonie, nie tylko za taką uważana przez Jakutów, ale i posiadająca odpowiednie, obiektywne przymioty predestynujące ją do tej roli, jak wszechmoc, absolutna nadrzędność nad pozostałymi bóstwami, został umieszczony na drugim planie i podporządkowany równemu sobie wcześniej *Art-Tojonowi*. Pozostaje też tajemnicą W. Sieroszewskiego, w jaki sposób *Ai-Tojon* mógł stać się bóstwem podporządkowanym.

Ten drugi rodzaj rozwiązania kryje w sobie inną komplikację. Mianowicie *Ai-Tojon* w hierarchii bóstw jakuckich, gdzie miejsce zamieszkania jest wyrazem wielkości i potęgi bóstw, musi zejść jeszcze niżej, albowiem wyżej od niego, bo w piątym niebie mieszkają dwa inne bóstwa: *Mogoł-Tojon* i jego żona *Usun-Kujał-Chotun*¹⁶.

Ai-Tojon, Najwyższe Bóstwo Jakutów, którego prymat dotąd nie ulegał wątpliwości, nagle ustąpił w pracach W. Sieroszewskiego swoją najwyższą pozycję w panteonie jakuckim, schodząc na drugie, a właściwie na trzecie miejsce. Albo więc fakty dotyczące *Ai-Tojona* ukazujące go jako Najwyższą Istotę były niezgodne z obiektywnym stanem, albo rozwiązanie tego problemu przez autora jest fałszywe. Wszystko byłoby zrozumiałe, gdyby autor odwołał poprzednie swoje wyniki, względnie wyraźnie zaznaczył, że w wyniku dalszych badań musiał je skorygować, jednakże tego nie uczynił.

Jedno i drugie rozwiązanie problemu Istoty Najwyższej stoi w sprzeczności z wcześniejszymi wynikami jego badań. Pierwsze rozwiązanie zamierzające wykazać, że chodzi tu o jedną i tę samą istotę, posiadającą tylko dwie nazwy, jest nieprawdziwe, ponieważ na podstawie innych informacji autora stwierdzamy wyraźnie istnienie dwóch odrębnych istot. Drugie rozwiązanie też nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ wcześniejsze wyniki badań autora mówią zupełnie co innego.

Brak prawidłowego rozwiązania tego problemu nie komplikuje autorowi, jakby się należało tego spodziewać, przedstawiania badanej przez siebie religii jakuckiej. Autor zestawia wyniki swoich badań zawsze w aspekcie istnienia jednej tylko Istoty Najwyższej, niezależnie od jej nazwy. Oba bowiem rozwiązania sprowadzają się właściwie w końcowym efekcie do uznania jednej Istoty Najwyższej, obojętnie która z nich za taką będzie uznawana. Będzie nią *Ai-Tojon*, względnie *Art-Ai-Tojon*.

2. CHARAKTERYSTYKA BÓSTW DOBRZYCH

Odnośnie omawianego obecnie problemu¹⁷ w pracach Wacława Sieroszewskiego oprócz danych empirycznych uzyskanych przez niego bezpośrednio od Jakutów, względnie zaczerpniętych z odpowiedniej, fachowej literatury¹⁸, dostrzega się również jego własne przemyślenia, uwagi

¹⁶ Tenże, Jakuty, jw. s. 672. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389.

¹⁷ Bóstwo jest to potężny byt nadprzyrodzony, który może rządzić i opiekować się mniejszym lub większym odcinkiem rzeczywistości. Por. P. Schebesta, jw. s. 41. — H. Glasenapp: Religie niechrześcijańskie. Przeł. S. Łypaciewicz. Warszawa 1966 s. 295.

¹⁸ W. Sieroszewski, Kak i wo czto, jw. s. 159—160, 172—178. — Tenże, Jakuty, jw. s. 651 n., 661—666, 672—675. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389—393, 410—412.

i wnioski. Opublikowane one zostały dopiero później, kiedy autor powrócił już do kraju¹⁹. Występują one wówczas, gdy autor, przedstawiając koncepcję świata nadprzyrodzonego, genezę i organizowanie się bóstw jakuckich, wchodzi częściowo na teren etnologii i filozofii.

Według badań Wacława Sieroszewskiego cały świat istot nadprzyrodzonych w religii jakuckiej ukonstytuowany został na wzór ustroju rodowego Jakutów, którego jest odbiciem i którego ślady jeszcze do dziś na sobie nosi. Nie był on nigdy w pojęciu Jakutów skamieniały i zahamowany w swoim rozwoju, zwłaszcza ilościowym, ale rozwijał się i doskonalił równoległe z rozwojem form społecznego ustroju jakuckiego²⁰. Wszystkie zmiany strukturalne, jakie dokonały się w jakuckim panteonie były odbiciem paralelnych zmian zachodzących w życiu Jakutów.

Początkowo bóstwa jakuckie nie miały charakteru ogólnonarodowego, albowiem ich struktura organizacyjna była odzwierciedleniem społecznej struktury Jakutów²¹. Według wyobrażeń Jakutów każdy ród, *ajmak* i *dżon* posiadał własne bóstwa. Dlatego — sądzą Jakuci — potęgą i moc ich bogów była ograniczona podobnie jak ograniczona i niewielka była moc i siła ich rodów. Tylko niektóre z bóstw swoją potęgą przekraczały granice rodu czy ajmaku i skutkami tej potęgi sięgały tak daleko, jak daleko sięgają Jakuci. Natomiast żadnej władzy nie miały nad cudzoziemcami.

Wskutek jednak przesiedlenia się z terenów południowych na północ, następuje u Jakutów nie tylko częściowa zmiana ich podstaw ekonomicznych, ale i w pewnym stopniu zmiana ich struktury społecznej²². W wyniku dokonanych przeobrażeń jakuckiej struktury społecznej, nastąpiła konsekwentnie zmiana struktury społecznej bóstw. Z dawnych rodowych bóstw przetrwały tylko nieliczne i one stały się teraz bóstwami narodowymi. Przeszły jeszcze tylko pewną ewolucję pod względem moralnym. Dotąd były one — zdaniem W. Sieroszewskiego — istotami moralnie obojętnymi, czyniącymi zarówno dobrze jak i źle, podobnie jak siły przyrody. Chociaż bardziej uważano je za złe, ze względu na to, że trzeba było im składać ofiary, że ciągle krępowały wolę i pragnienia człowieka²³. Dopiero potem wykryły się dobre i złe istoty panteonu jakuckiego, chociaż — zdaniem autora — nie są to jeszcze bóstwa z istoty swej dobre względnie złe²⁴.

Odnośnienie do świata nadprzyrodzonego ziemskich kategorii ujmowania rzeczywistości i uzależnianie jego rozwoju od zmian zachodzących

¹⁹ Por. Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 385—388.

²⁰ Por. Tamże, s. 385 i 388.

²¹ Najmniejszą komórką społeczną u Jakutów w ustroju rodowym była rodzina, która wchodziła w skład rodu. Kilka rodów tworzyło większą społeczność zwaną *ajmakiem*. Największym organizmem społecznym był *dżon* zwany też *bisiem*. W jego skład wchodziły sprzymierzone ze sobą rody i *ajmaki*. Por. Tenże, Jakuty, jw. s. 480 i 558. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 230 i 258 n.

²² Zanikł wtedy podział Jakutów na *ajmaki* i *dżony*. Ich miejsce zajęły *naslegi* i *ulusy*. Członkowie tych nowych grup społecznych nie łączy już tak mocna więź jak poprzednio. Zespała ich teraz poczucie wspólnego pochodzenia i wspólny język. Wskutek tych przemian uległa pewnej deformacji także ich narodowa tradycja. Por. Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 267—270.

²³ Por. Tamże, s. 388.

²⁴ Tamże: „Podział duchów na złe i dobre, a raczej przypisywanie jednym złych, innym przeważnie dobrych przymiotów powstał znacznie później i nie jest przeprowadzony dość ściśle”.

w ziemskiej społeczności, prowadzi autora do wniosku, że podział bóstw jakuckich na dobre i złe jest odbiciem jakiegoś podziału, który kiedyś musiał dokonać się w społeczności, z której wywodzą się Jakuci. Autor sądzi, że tą społecznością, tym narodem, którego rozbitcie wywołało paralelne zjawisko w panteonie bóstw jakuckich, byli Ujgurzy²⁵. Podstawę do takiego twierdzenia dało W. Sieroszewskiemu podobieństwo istniejące między społeczną strukturą Ujgurów i strukturą jakuckiego panteonu bóstw. Mianowicie ogólna nazwa jakuckich bóstw dobrych brzmi: „biś dziewięciu rodów duchów górnych”, a bóstw złych: „biś ośmiu rodów duchów dolnych”²⁶.

Takiemu właśnie podziałowi bóstw jakuckich zbliżony jest bardzo podział Ujgurów na dziewięć- i dziesięć-plemiennych. Skoro już zaistniał podział bóstw na dwie, przeciwstawne sobie społeczności — na bóstwa dobre i złe — wówczas zaczęto do nich dołączać coraz to nowe istoty, którymi najczęściej były dusze zmarłych szamanów i szamanek.

Bóstwa dobre — według wyobrażeń Jakutów — są źródłem ich dobrobytu, zapewniają im pokój, są w stosunku do wszystkich jednakowo sprawiedliwi. Jednakże mało ingerują w życie ludzkie, o wiele mniej niż mściwe, gniewliwe, mieszkające bliżej ziemi, bóstwa złe²⁷.

Wszystkie bóstwa dobre mieszkają we wschodniej części nieba. Ich życie i mieszkanie Jakuci wyobrażają sobie w sposób bardzo antropomorficzny i ziemski. Podobnie jak oni, tak samo i bóstwa dzielą się na rody. Prowadzą domy i gospodarstwa, hodują bydło i mają do pomocy służbę, pomocników i wielu popieczników²⁸.

Wacław Sieroszewski w swoich pracach przytacza trzy spisy dobrych bóstw jakuckich. Dwa z nich są identyczne, co do liczby i nazw bóstw. Dla ułatwienia — z racji ich identyczności — będziemy te dwa spisy traktować jako jeden. Jest on stosunkowo niewielki. Natomiast trzeci spis bóstw dobrych jest większy i został umieszczony przez autora dopiero w ostatniej jego pracy *12 lat w kraju Jakutów*. Powstał on przez dołączenie nowych nazw bóstw do poprzedniego, krótszego spisu.

Krótszy zestaw dobrych bóstw jakuckich przedstawia się następująco²⁹:

1. *Ai-Tojon* — Stwórca-Pan,
2. *Aisyt* — bogini płodności,
3. *Dzegesej ai Tordo uordach Tojon* — Pan ze straszliwego boskiego rodu, ojciec *Aisyt*,
4. *Uot iczczita* — bóg ognia,
5. *Boczera* — opiekun biednych Jakutów zajmujących się częściowo rybołówstwem i częściowo pasterstwem,
6. *Bai-Bainaj* — bóg myśliwych,

²⁵ Ujgurzy podobnie jak Jakuci, wywodzą się z tego samego, bardzo prężnego i walecznego ludu turańskiego. Jeszcze przed I wiekiem po Chr. Ujgurzy wskutek wewnętrznych walk podzielili się na Ujgurów „dziesięć-plemiennych” żyjących na południu i Ujgurów „dziewięć-plemiennych” żyjących na północy. Tamże, s. 90 n oraz 388.

²⁶ Tamże, s. 387.

²⁷ Tamże, s. 388.

²⁸ Tenże, Jakuty, jw. s. 671—674. — Tenże, *12 lat w kraju*, jw. s. 388—390 oraz 412.

²⁹ Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 158, 174, 183—186. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 651, 665, 671—674.

7. *Ukulan* — bóg rybaków,
 8. *Ejechsit* — matka opiekunka,
 9. *Narej-Chotun* i *Nochsoł-Tojon* — opiekunowie bydła domowego.
 Dłuższy spis dobrych bóstw jakuckich oprócz wyżej wymienionych zawiera jeszcze następujące bóstwa³⁰:

1. *Art-Tojon-Aga* — Pan Władca Ojciec,
2. *Nałban ai Kubaj Chotun Ia* — Łagodna Stworzycielka Matka,
3. *An-Alaj-Chotun* — Pani ziemi, pól i dolin,
4. *Surdach-Suga-Tojon* — Straszny siekiera Pan — bóg pioruna,
5. *An-dżasyn* — bóg światła i błyskawic,
6. *Tangasyt Dżylga Chan* — bóg przeznaczenia,
7. *Iłbis Chan* — bóg wojny,
8. *Orduk Dżasabyn* — poseł gniewu duchów,
9. *Chan Jechsit ardan Ai* — poseł łask,
10. *Sung-Sungkan asali Cholotorun Chotoj Ai* — bóg ptaków,
11. *Mogół-Tojon* i jego żona *Usun-Kujał Chotun* — opiekunowie bydła³¹,
12. *Bosoł-Tojon* i *Boumcza Chotun*, jego żona — bogowie strzegący dróg niebieskich,
13. *Baran-batyr* — bóg domu,
14. *Atas-batyr* — bóg chlewu i podwórza.

Wszystkie te nowe bóstwa autor podaje bez żadnej charakterystyki, ograniczając się wyłącznie do podania ich nazwy. Omawia jedynie *Art-Tojona*, o czym już wyżej była mowa. Natomiast krócej lub dłużej omawia autor wszystkie bóstwa dobre zawarte w krótszym spisie. Naturalnie, ponownie je przytaczając w spisie dłuższym, autor prawie dosłownie przytacza podaną wcześniej ich charakterystykę.

Z tych niższych dobrych bóstw, podporządkowanych Istocie Najwyższej, trzy odgrywają wielką rolę w religii jakuckiej i — według wyobrażeń Jakutów — w ich życiu. Są to: *Aisyt*, *Bainaj* i *Uot iczczita*.

Aisyt, której dłuższa nazwa brzmi: *Natygyr-Aisyt-Chotun* jest boginią płodności i porodu zarówno ludzi jak też koni i bydła rogatego³². Według wyobrażeń Jakutów jest ona dawczynią płodności oraz opiekunką rodzących kobiet. Rodzi się tylko wątpliwość czy jest to jedna bogini, której dobroczynne działanie rozciąga się na ludzi, konie i krowy, czy są to trzy odrębne boginie. Twierdzeniu, które można skonstatować, na podstawie wielu wypowiedzi autora, iż jest to jedna bogini, sprzeciwiałby się fakt wielości jej miejsca zamieszkania. *Aisyt* jako boginię płodności ludzi szukać należy na Wschodzie, *Aisyt* koni tam, gdzie wschodzi słońce w zimie, a *Aisyt* bydła rogatego pod ziemią³³. Należy jednak przyjąć, w oparciu o wszystkie inne teksty autora, iż są to trzy postacie jednej i tej samej bogini.

U Jakutów, trudniących się polowaniem, ważne miejsce w panteonie bóstw zajmuje bóg łowów — *Bai-Bainaj*³⁴. Chroni on Jakutów od nie-

³⁰ Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389 n.

³¹ Autor zaznacza, że czasem bóstwa bydła Jakuci nazywają *Narej-Chotun* i *Nochsoł-Tojon*. Tamże, s. 389.

³² Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 185. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 673. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389 i 412 n.

³³ Tenże, *Jakuty*, jw. s. 673. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 412.

³⁴ Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 184. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 672. — Tenże, *Na kresach*, jw.s. 64.

szczęść jakie mogą ich spotkać w czasie kilkudniowych, niebezpiecznych polowań zimowych. Zwracają się też do niego o pomoc w wypadku bezowocnych polowań. *Bainaj*, podobnie jak wszystkie bóstwa dobre mieszka we wschodniej części nieba. Często przebywa też na ziemi, w lasach i na polach. Nie żyje samotnie, ale ma przy sobie siedmiu towarzyszy, z których trzech pomaga, a dwóch przeszkadza Jakutom w czasie polowania. Jego współtowarzyszem jest też bóg rybaków biedny, ale wesoły *Ukułan*³⁵.

Bardzo interesujące zjawisko związane jest z bóstwem ognia, które nazywa się *Ał-uot-iczczita*³⁶. Bóstwo to zostało zepchnięte na drugi plan i zastąpione przez ogień, chociaż nie nastąpiło utożsamienie się tych dwóch odrębnych rzeczywistości. Dlatego W. Sieroszewski często mówi nie o kulcie boga ognia, ale o kulcie ognia. Bóstwo ognia przedstawiają Jakuci jako siwobrodego, wiecznie gadatliwego staruszka, którego mowę rozumie tylko dziecko i szaman. Autor podaje w dłuższym spisie bóstw dobrych następujących siedmiu braci bóstwa ognia: *Byrdża bytyk*, *Kyrys tulusar*, *Kundul czagan*, *Kura czagan*, *Chan czagan*, *Chałan sotuja*, *Ylgyn arbija*.

Z bóstw umieszczonych w pierwszym, krótszym spisie autor niewiele tylko wspomina o dwóch spokrewnionych ze sobą bóstwach: bogu — opiekunie biednych Jakutów, zajmujących się częściowo rybołówstwem i częściowo pasterstwem, którego nazywają *Boczera* oraz o bogach — opiekunach bydła *Narej-Chotun* i *Nochsoł-Tojon*. Są oni potężnymi i szczodrymi bóstwami, opiekującymi się szczególnie tymi Jakutami, którzy hodują bardzo przez nich lubiane krowy koloru ciemnego i pstrego³⁷.

Pierwszy spis dobrych bóstw jakuckich autor zestawiał będąc jeszcze wśród Jakutów. Dlatego nasuwa się przypuszczenie, że przedstawił tylko te bóstwa, które rzeczywiście Jakuci uznawali, czcili, które były dla nich bóstwami żyjącymi. Zaś drugi panteon dobrych bóstw autor przedstawił już po wyjeździe od Jakutów, będąc w Polsce. Uzupełnienia tego mógł dokonać w oparciu o materiały, które zdobył przed opuszczeniem Jakucji. Nie mogły to być informacje pochodzące od Jakutów bezpośrednio, bo wówczas opublikowałby je razem z poprzednimi. Prawdopodobnie były to materiały, które W. Sieroszewski znalazł w bibliotece w Irkucku i nie zdążywszy już opublikować ich w poprzednich pracach, wydał je razem dopiero w Polsce w pracy *12 lat w kraju Jakutów*, nie dokonując jednak wzajemnej między nimi konfrontacji. Dlatego bóstwa, których nazwy autor zaczerpnął nie od Jakutów, ale z literatury i nie podał o nich żadnych informacji, należą prawdopodobnie albo już do historii tylko, skoro nie można ich zweryfikować w życiu, albo pochodzą z innego terenu rozległego kraju jakuckiego, gdzie są uznawane i czczone, a gdzie autor osobiście nie był i skąd nie mógł zebrać materiałów. Ta druga alternatywa jest prawdopodobniejsza.

Reasumując rozważania autora dotyczące dobrych bóstw jakuckich, stwierdzamy w jego pracach dwa różne od siebie ich zestawy: dłuższy, na czele którego jest *Art-Tojon* i krótszy, któremu przewodzi *Ai-Tojon*.

³⁵ Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 184. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 672.

³⁶ Tamże, s. 665 n. — Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 173. — Tenże, *12 lat w kraju*, jw. s. 34, 389, 411. — Tenże, *Pamiętniki*, jw. s. 582. Tenże: *Jakut-skaja swad'ba. Ziwaja Starina* 1894 z. 4 s. 366.

³⁷ Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 182. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 670.

3. CHARAKTERYSTYKA BÓSTW ZŁYCH

Ostatnim etapem ewolucji, jaki przebyły w ciągu długiego okresu bóstwa jakuckie było — zdaniem Wacława Sieroszewskiego — ukonstytuowanie się wyraźnego podziału tych bóstw, początkowo moralnie obojętnych, na dwie wyraźnie sobie przeciwstawne społeczności: bóstw dobrych i złych. Naturalnie, wykrystalizowanie się dobrych i złych bóstw, ów podział na dwie społeczności, nie ma takiego znaczenia i wymowy, jak to spotykamy w chrześcijaństwie, gdzie istoty nadprzyrodzone są pod względem moralnym diametralnie różne od siebie, ontologiczne wprost skierowane do dobrego albo złego działania. Autor nie wdając się w filozoficzne rozważania, uważa — tak samo zresztą jak i Jakuci — za złe te istoty nadprzyrodzone, które przez swoją działalność przynoszą szkodę Jakutom: sprowadzają na nich lub na ich bydło choroby, zsyłają różne klęski żywiołowe, względnie inne nieszczęścia zarówno moralne, jak i fizyczne.

W. Sieroszewski miał trudności w skompletowaniu całego zestawu złych bóstw, gdyż Jakuci, bojąc się wymawiać nadaremnie ich imion, utrudniali uzyskanie potrzebnych informacji. Może te lub też inne nieprzewidziane trudności, były powodem niewyjaśnionych przez autora zmian, jakich dokonywał w przedstawianych przez siebie spisach tych bóstw.

Może dlatego też przy omawianiu złych bóstw jakuckich spotykamy się z podobnym problemem, jak przy referowaniu bóstw dobrych. Tam spotkaliśmy dwa zestawy bóstw dobrych, podobnie i tu znajdujemy dwa spisy bóstw złych; jeden krótszy, identyczny w obu wcześniejszych pracach autora, drugi, sporządzony przez dodanie do poprzedniego szeregu nowych, nieznanych przedtem nazw bóstw złych. Zachodzi tu jeszcze jedno podobieństwo. Mianowicie bóstwa złe, które autor potem dołącza, są przez niego podane bez żadnych informacji charakteryzujących bliżej te postacie.

Krótszy spis złych bóstw jakuckich przedstawia się następująco³⁸:

1. *Ulutujer Ulu-Tojon* — Wszechpotężny Bezmiar Pan, zamieszkujący zachodnie niebo;
2. *Kachtyr-Kazhtan-Buraj-Tojon* — bardzo potężny duch, mieszka w południowym niebie;
3. *Czaadaj-Bolłoch* — duch szkodzący oczom ludzkim, mieszka w południowym niebie;
4. *Niemirja* — zmarła Jakutka, zamieszkująca południowe niebo;
5. *Melachsın-Aite* — kobieta z zachodnich łąsów, mieszka w południowej stronie nieba;
6. *Symykan Udagan-Symykan* — szamanka, mieszka w południowym niebie;
7. *Dochsun Dujach* — duch zmarłej kobiety, zamieszkujący południowe niebo;
8. *Kydanach Kys Chotun* — duch kobiety, zamieszkujący również południowe niebo;
9. *Kalany-ojocho-Kyjdan-Kys* — duch szamański, zamieszkujący południową stronę nieba;

³⁸ Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 160—163. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 661—663. — Tenże, *12 lat w kraju*, jw. s. 384 n. oraz 390—392.

10. *Dalbar Dzonok* — duch kobiecy, zamieszkujący południowe niebo;
11. *Kniaź ojuna* — Księżę szamanów, mieszka w zachodnim niebie;
12. *Kopo ubagałach Chotun* — Pani z puszystym zrebiciem, mieszka we wschodnim niebie³⁹;
13. *Keń tajachtach Chotun* — Pani z długim koszturem, mieszka na ziemi na północy;
14. *Ałłara ogonior* — Podziemny Starzec, mieszka na północy pod ziemią;
15. *Sor-Chara-Dżong* — Czarny Kruk *Dżang*, mieszka na północy pod ziemią;
16. *Starzec Dampaj Bradaj* — duch wielkiego szamana, mieszkający na północy pod ziemią.
17. *Sullukan* — duch wody, mieszkający na ziemi.

Działalność tych bóstw, która decyduje o zaliczeniu ich do szeregu złych istot nadprzyrodzonych, jest mocno ograniczona. Koncentruje się ona wokół zsyłania rozmaitych chorób na ludzi oraz na bydło. Każde z tych bóstw ma władzę zsyłania tylko określonych chorób. Często istoty te żądają ciągłych ofiar od Jakutów, nawet drobnych datków, krepując przez to swobodę ich działania⁴⁰.

Charakterystyczna jest geneza tych bóstw. Mianowicie nie są to bóstwa, których pochodzenie byłoby nieznane Jakutom, umieszczone w niepamiętnych czasach i spowite mgłą tajemniczości. W wielu wypadkach autor wyraźnie zaznacza ich ziemskie, ludzkie pochodzenie. Twierdzi, że są to dawni Jakuci, których dusze po śmierci stały się potężnymi i szkodliwymi istotami nadprzyrodzonymi i weszły na stałe do panteonu jakuckiego⁴¹.

W. Sieroszewski, uzyskawszy nowe materiały dotyczące złych bóstw jakuckich, będąc już w kraju, uzupełnia wyżej podany spis następującymi nazwami:

1. *Altan Sobyraj Tojon* — Pan Miedziana Czasza;
2. *Taryłach Tan Tarały Tojon* — Pan podróżujący w otłchani;
3. *Arach Tojon* — Pan grzechu;
4. *Buor Małachaj Tojon* — Pan Gliniana Czapka;
5. *Nas Alu* — Trąd;
6. *Kytaj Boksy Tojon* — Chiński *Baksa* Pan;
7. *Namyk Chotun* — *Namyk* Pani⁴².

Niestety, o tych złych bóstwach autor nie podaje żadnych informacji. Nie wspomina jaką rolę odgrywają w jakuckiej religii, o ich działalności, o kulcie im oddawanym, chociaż odnośnie wielu innych elementów religijnych autor jest bardzo dokładny i szczegółowy.

Najpotężniejszym ze wszystkich złych bóstw jakuckich jest niewątpliwie *Ututujer Utu-Tojon*. Wszechpotężny *Bezmiar* Pan, zwany krócej *Utu-Tojon*. Wacław Sieroszewski podaje o nim wyjątkowo dużo informa-

³⁹ Prawdopodobnie Wacław Sieroszewski przez pomyłkę umieścił tę boginię we wschodnim niebie. Albowiem żadne złe bóstwo nie mieszka w tej zarezerwowanej wyłącznie dla bóstw dobrych, części nieba.

⁴⁰ Tenże, *Jakuty*, jw. s. 655. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 392.

⁴¹ Bardzo wyraźnie zaznaczoną jest przez autora zmiana zmarłych Jakutów w potężne duchy. *Niemirja*, obecnie potężny duch zły, za życia ziemskiego była szczęśliwą żoną. Potem zachorowała psychicznie, zmarła i przemieniła się w potężnego ducha. Tamże, s. 385.

⁴² Tamże, s. 390.

cji, więcej niż o Istocie Najwyższej⁴³. Są to najczęściej wiadomości zaczerpnięte bezpośrednio od Jakutów. Jest on najpotężniejszym ze wszystkich bóstw, zarówno złych jak i dobrych, równający się nawet z Istotą Najwyższą. Jest otaczany wielkim szacunkiem i czcią, wynikającą z wielkiego przed nim lęku i bojaźni ze względu na jego potęgę i moc.

Podczas gdy Najwyższa Istota w panteonie jakuckim scharakteryzowana jest przez autora jako bóstwo bierne, odsunięte od świata, nie interesujące się nim ani ludźmi, nie ingerujące w bieg życia, to *Ulu-Tojon* przedstawiony jest jako bóstwo bardzo bliskie ziemi i interesujące się jej sprawami. Jest on uosobieniem czynnej, cierpiącej, pełnej bólu i walk strony życia i w ogóle całej aktywnej, działającej strony rzeczywistości⁴⁴.

Działalność *Ulu-Tojona* i jego ingerencja w życie ludzkie jest największa ze wszystkich znanych Jakutom bóstw. Podczas gdy pozostałe bóstwa, zarówno dobre jak i złe, mają ściśle ograniczone pole swojej działalności, to *Ulu-Tojon* jest panem całej aktywnej, działającej strony rzeczywistości, a nie tylko jej wycinka. Jakuci przypisują mu nawet moc stwórczą. Ich zdaniem bowiem on stworzył lasy, zwierzęta leśne, ptaki; on dał ludziom ogień, a przede wszystkim jest stwórcy, ojcem i opiekunem szamanów⁴⁵.

Jakuci uświadamiają sobie, że życie wprawdzie otrzymali od Istoty Najwyższej, ale od *Ulu-Tojona* zależy ich los i cała ich egzystencja na ziemi. Wszystkie nieszczęścia, choroby, klęski żywiołowe, wszystko, co może zniszczyć życie, jest jemu poddane. On je wszystkie podtrzymuje swoją niewzruszoną władzą, aby nie spadły na świat i nie zniszczyły jego i wszystkiego, co na nim żyje⁴⁶. Autor przedstawia więc *Ulu-Tojona* jako opiekuna wszystkich istot żyjących, wprawdzie nie jako czyniącego pozytywnie dobrze, ale jako powstrzymującego wszelkie nieszczęścia i klęski niszczące życie.

Ulu-Tojon mieszka w zachodniej części trzeciego nieba. Od czasu do czasu pojawia się on na ziemi pod postacią człowieka spowitego mgłą, niedźwiedzia, czarnego byka, ogiera lub łosia⁴⁷.

Jakuci odnoszą się do *Ulu-Tojona* z wielką czcią i szacunkiem, wynikającym przede wszystkim z ogromnego przed nim lęku i strachu⁴⁸. Z pewnością wynika to z wielkiej i budzącej trwogę jego pozycji w wierzeniach jakuckich. Skoro bowiem od jego woli zależy ich los na ziemi, skoro tylko on wyłącznie chroni ich przed wszystkimi nieszczęściami, klęskami, cierpieniami, należy więc go czcić, szanować i błagać, aby nie zsyłał na nich cierpienie i nieszczęście. Decyduje tu też mentalność i sposób

⁴³ Por. Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 162 n. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 654—656, 660 n, 673 n. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 103, 385, 391—393.

⁴⁴ Tamże, s. 391: „Ponieważ błogość spokojnego bytu rozlewa się we wszechświecie bez ofiar i troski przez samo istnienie Art-Ai-Tojona — więc stronę bytu czynną i cierpiącą, namiętną i posępną, pełną bólów i nadziei, pragnień i walk uosabia *Ulu-Tojon*, on Życie samo, on Bezmiar i Ogrom”. Tenże, *Jakuty*, jw. s. 654. — „On blizok k ziemi i dieła jeja żywo go zanjimajut ... *Ulu-Tojonem* wy-pało na dołu projawlatsia tolko w muczytielnych i groznych jawlaniach byta”.

⁴⁵ Tamże, s. 207 n. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 103 i 391.

⁴⁶ Tenże, *Jakuty*, jw. s. 655. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 391.

⁴⁷ Tamże: „Gdy na Ałdanie na tłum myśliwych napadł czarny rozwścieczony niedźwiedź, który już rozszarpał kilku ludzi, myśliwi zamiast bronić się przed nim, upadali na kolana z okrzykiem: *Ulu-Tojon, Ulu-Tojon*”.

⁴⁸ Tamże, s. 393: „Jakuci lękają się *Ulu-Tojona*, jak lękają się zemsty rodowej i wojny, lecz czczą go, gdyż on wychował ludzi i trzyma ich w karności”.

życia pierwotnego człowieka, bardzo uzależnionego w swoim życiu i działaniu od przyrody i tak mało mogącego nią pokierować według własnych potrzeb i pragnień, jak również praktyczna niemożliwość szukania gdzie indziej ratunku i pomocy w wielu nieszczęściach. Poza tym lęk i bojaźń w stosunku do *Ulu-Tojona* podbudowane są również monstrialnym wprost o nim wyobrażeniem, o jego potędze, sile i wielkości⁴⁹.

Bezsprzecznie *Ulu-Tojon* odgrywa w życiu Jakutów ważniejszą rolę, niż odsunięta w zaświaty Istota Najwyższa. Jest on jej przeciwstawieniem, aczkolwiek nie jest jej przeciwnikiem. Do *Ai-Tojona* odnosi się jak do rówieśnika, jak do równego sobie wodza⁵⁰. O wzajemnym stosunku *Ulu-Tojona* do *Art-Tojona* nie można nic powiedzieć, gdyż autor nie konfrontuje tych postaci ze sobą. Gdy przy omawianiu obu Najwyższych Bóstw jakuckich autor dochodzi do wniosku, że jest to jedna postać o nazwie *Art-Ai-Tojon*, to z nią właśnie porównuje *Ulu-Tojona*. Nie wiadomo więc, które z tych Bóstw ma on na uwadze, *Art-Tojona* czy *Ai-Tojona*. Prawdopodobnie jednak *Art-Tojona*, albowiem zaraz dalej autor przytacza opowiadanie, w którym głównymi bohaterami są *Ulu-Tojon* i *Art-Tojon*⁵¹.

Cały więc świat i wszystko, co na nim istnieje jest pod panowaniem dwóch potężnych Istot. Nie ma jednak między nimi konfliktów, bo nie ma wspólnej płaszczyzny, na której te dwie potężne istoty musiałyby się spotkać ze sobą. Istota Najwyższa stworzywszy świat i ludzi, oddaliła się od niego i więcej się nim nie interesuje, chociaż podtrzymuje go w istnieniu; *Ulu-Tojonowi* zaś przypadła w udziale aktywna strona rzeczywistości.

Przeważająca ilość podrzędnych, bezimiennych bóstw-duchów, o których autor wspomina, stanowią przede wszystkim istoty zwane *ier*. Owyymi *ier* stają się dusze niektórych zmarłych Jakutów. Dusze Jakutów, którzy niczym za życia ziemskiego się nie wyróżnili, lecz byli ludźmi spokojnymi, cichymi, dobrymi po śmierci odchodzą w nieznaną kraj. Natomiast dusze zmarłych nagłą śmiercią, dusze szamanów, szamanek, samobójców stają się po śmierci bardzo potężnymi i niebezpiecznymi *ier*⁵².

Ier mogą stać się także dusze, które po śmierci na zapytanie duchów: „co zostawiły na ziemi”, odpowiedzą „żonę, rodziców, rolę”; a na kolejne pytanie „czy chcą do nich powrócić”, odpowiedzą twierdząco⁵³. Są one najbardziej szkodliwe ze wszystkich duchów. Nawiedzają te miejsca, które zamieszkiwały za życia ziemskiego i dokuczają przede wszystkim swoim bliskim. Najczęściej sprowadzają na nich rozmaite choroby, albo domagają się nieustępliwie chociażby najdrobniejszych ofiar⁵⁴.

⁴⁹ Tamże, s. 391: „Ziemia drży i kołysze się, gdy on stąpa po niej i pęka serce śmiertelnika, który ośmielił się spojrzeć mu w twarz ... Gdyby z całą siłą swego gniewu on zstąpił na ziemię, ta z jękiem odeszłaby spod jego stóp, poleciałaby w przepaść i rozsypałaby się w proch”. Tenże, Jakuty, jw. s. 655. — „Wsie biedy eti, kotoryja w protivnom słuczaje potopiliby mir i mgnowienno smyli s niego wsie żywoje on mogucej własťou udierżiwajet”.

⁵⁰ Tamże, s. 655. „Daże k *Ai-Tojenu* on probujet otnositsa kak rawnyj k rawnemu”.

⁵¹ Por. Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 392.

⁵² Por. Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 127.

⁵³ Tamże, s. 125. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 384.

⁵⁴ Por. Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 127. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 383 n.

Niektóre z tych *ier* stały się bardzo potężnymi duchami i weszły na trwałe do panteonu złych bóstw jakuckich, np. *Niemirja*, *Dampaj Bradaj*.

Teoretyczne studium panteonu złych bóstw jakuckich odsłoniło bardzo wyeksponowaną pozycję jaką w nim zajmuje *Ulu-Tojon*. Pomiedzy nim, a wszystkimi jego podwładnymi bóstwami rozciąga się bowiem ogromna przepaść. Można go dlatego nazwać najwyższą istotą złych bóstw. Pod względem znaczenia i potęgi może on równać się z Najwyższą Istotą.

Bardzo wyraźnie zaznaczony jest też związek *Ulu-Tojona* z szamanami, których jest stwórcy i opiekunem. Zresztą wiele złych bóstw ma wyraźne z nimi powiązania, z nich bowiem często wywodzą swój rodowód.

II. KULT BÓSTW JAKUCKICH

Celem dotychczasowych rozważań było zapoznanie się z bóstwami jakuckimi od strony teoretycznej, mitologicznej. Rozważania te ukazały panteon bóstw jakuckich *ab intra*. Przedstawiły nadprzyrodzonego partnera, z którym Jakuci usiłują nawiązać jakiś kontakt i wobec którego uznają swoją zależność. Niniejsza część pracy ma ukazać w jaki sposób Jakuci nawiązują kontakt ze swoimi bóstwami i w jaki sposób uzewnętrzniają swoją wobec nich zależność. Jest to strona praktyczna, kultyczna każdej religii. Kult, jako integralny element każdej religii, jest właśnie próbą czynioną przez człowieka w celu nawiązania bliższego kontaktu z bóstwem oraz wyrazem czci i subordynacji wobec niego¹.

1. KULT ISTOTY NAJWYŻSZEJ

Chociaż w religii jakuckiej zreferowanej przez Wacława Sieroszewskiego występują dwie Najwyższe Istoty, jednakże ta dychotomia nie komplikuje autorowi przedstawienia kultu składanego im przez Jakutów. Istoty te bowiem nie występują w badaniach autora równocześnie, ale pojawiają się sukcesywnie.

Wacław Sieroszewski, omawiając kult oddawany przez Jakutów Istocie Najwyższej, łączy go z postacią *Ai-Tojona*, ponieważ jego przez dłuższy czas uważa za Najwyższe Bóstwo jakuckie². Formy jego kultu referuje obszernie, drobiazgowo i dokładnie, podając dużo interesujących i — jak się później okaże — bardzo ważnych szczegółów. Kiedy zaś wprowadza *Art-Tojona* na szczyt panteonu jakuckiego, wówczas autor, niczego nie wyjaśniając, twierdzi, że ten kult oddają Jakuci właśnie *Art-Tojonowi*³. A więc, według badań autora, zarówno *Ai-Tojon*, jak i *Art-Tojon* są przez Jakutów czczeni jednakowymi formami kultycznymi.

Kult składany Istocie Najwyższej jest stosunkowo ubogi. Jedynym

¹ Kult określa się powszechnie jako zespół zewnętrznych aktów i czynności będących wyrazem czci i oddania się człowieka bóstwu. Najczęstszymi przejawami kultu są: modlitwa, ofiara, święta i ceremonie sakralne. Por. P. Schebesta, jw. s. 65 n. — F. König, jw. kol. 476 n. — K. Moszyński: *Kultura duchowa Słowian*. Warszawa 1967 t. 2 cz. 1 s. 237 n.

² Por. W. Sieroszewski, *Jakuty*, jw. s. 187, 461—463, 652. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 98, 260—263.

³ Tamże, s. 389.

jego wyrazem są uroczystości organizowane na jej cześć zwane *isyjchami*⁴. Celebrowane są one, z licznym udziałem Jakutów dwa razy w roku: na wiosnę, kiedy pojawia się pierwsza trawa na łąkach — jest to mały *isyjch* i w połowie lata — duży *isyjch*. Czasem Jakuci organizują go z okazji ważniejszych wydarzeń w swoim życiu, np. z okazji zawarcia ślubu.

Wacław Sieroszewski kilkakrotnie referuje przebieg tych uroczystości. Pierwszy *isyjch* celebrował Ellej, legendarny ojciec Jakutów. Przed domem, na czas święta starannie uporządkowanym, na czcigodnym miejscu wkopał w ziemię zielone choinki oczyszczone częściowo z kory, tworząc z nich jakby wąską uliczkę. W środku postawił wór zrobiony z kory brzozonej, służący do robienia kumysu. Poczyniwszy te przygotowania, zwracając się na południe, Ellej przyklęknął na jedno kolano, wziął w rękę duży drewniany czerpak i zaśpiewał następującą modlitwę:

„Stwórcu nasz! Stworzycielu Panie! ... Matko nasza! ... Opiekunko, Pani! ... Ośmiu niebios stwórcy, Ojczy Boże! ... Czterema niebiosami rozporządzająca Matko! ... Dziewięciogrannobrzeżna ziemi! ... Ośmiogrannobrzeżna Matko Stepu! ... Miejscami obsychający z rzadkimi lasami, z bujną roślinnością, Środkowy Świecie ... Ródtwie dla mnie! ... Ośmiogrannobrzeżny Stepie, dzięki temu jakoś mnie stworzył — tyś stworzył — więc żyję! Na świata tego wierzchołku stopami oparty stojąc, błagam Cię ... Troje niebios zmusz ... Czterem niebiosom rozkaż ... Siedmiu niebiosom zawyrokuj, otworzywszy osiem swych zapowiedzi. Dziewięciu niebiosom panując, rozkaż! ... Dziewięciu niebiosom dołączy wyznaczą swą wolę. Uczyni to na białomlecznym kamieniu siedzący Biały Stwórcu, Panie! ... Biała — Matko — Pani! Ciebie, Stworzycielu tej czwartej ziemi, dziecko twe urodzone na tym Środkowym świecie, błagam Cię — Zachodzące słońce łagodnych obyczajów. Ciebie — Wschodzącego Słońca życzliwych myśli — proszę! Jako człek prawy zwracam się ku Tobie, jako dzielny Urangajec, wołam! Matko — Orędowniczko, Pani i Duszo świata! Dźwięcznym głosem wzywam Cię: czyste srebro wzrusz, zmać, zjaw się! Otworzyłem wrota mego trzechprzęsłego ogrodzenia i proszę! Pełen najlepszych zamiarów, mądrych postanowień, stoję i czekam, Stworzycielko nasza, Orędowniczko, Pani i Matko nasza, wychowane przez nas bydło otocz płótem, powite przez nas dzieci w puchu ukołysz! Twórczynio nieba, Ródtwiełko trzech niebios, z białochmurnego twego stolca rzuć z niechęcenia spojrzenie na mnie! Pani i Stworzycielko płódząca, wysłuchaj nas! Stworzycielu Panie pobłogosław nas ... Uruj .. Uruj ... Uruj ...”⁵.

Po ukończeniu tej modlitwy podrzucił Ellej trzy razy w górę trochę masła i znowu przyklęknął na jedno kolano. Wziął teraz w rękę drewniany puchar napełniony kumysem, podniósł go w górę i powtórnie zaśpiewał tę samą modlitwę. Wtedy przyleciały trzy białe łabędzie i piły kumys z trzymanego przez niego pucharu. Po odfrunięciu łabędzi, Ellej wraz z żoną usiadł pod zielonymi choinkami, pijąc kumys i radując się, że ofiara została przyjęta⁶.

Dawniej na początku *isyjchowych* uroczystości często dziewięć niewinnych młodzieńców stawało rzędem wzdłuż szeregu choinek, trzymając w rękach puchary napełnione kumysem. Również oni zwróceni byli twarzą na południe. Najmniejszy z tych młodzieńców stojący w przodzie śpiewał nieznaną już niestety autorowi modlitwę. Pozostali zaś mło-

⁴ Tamże, s. 98.

⁵ Tenże, Jakuty, s. 186. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 98 n. *Uruj* to dawny jakucki okrzyk wojenny.

⁶ Tenże, Jakuty, jw. s. 187. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 98 n.

dzieńcy natychmiast ją powtarzali wznosząc w niebo puchary z kumysem. Potem część napoju wylewano na ziemię, a resztę pili uczestnicy tych uroczystości⁷.

Obecnie u Jakutów uroczystości te powoli zanikają i należą już do rzadkości. Wacław Sieroszewski wspomina tylko o jednym *isyjechu* celebrowanym przez Jakutów, gdy wśród nich przebywał. Nie miał on już tak wyraźnego sakralnego charakteru, jak dawniej. Uczestnicy zbierają się raczej po to, aby porozmawiać ze sobą, pobawić się, a przede wszystkim skorzystać z dużej ilości alkoholu podawanego przez gospodarza po ukończeniu tych uroczystości. Obecnie zbiera się na tę uroczystość bardzo dużo ludzi z całej okolicy. Z dwóch stron podwórze ustawiają Jakuci dwa, schodzące się pod kątem, rzędy małych brzózek. W rogu do największej z nich przywiązują naczynie z kumysem. Po obu stronach siedzą Jakuci; im bliżej naczynia, tym bardziej zacni i szanowni. Dwaj krewni gospodarza, ubrani w futrzane czapki i rękawice, nalewają kumys do ogromnych pucharów upiękuszonych końskim włosiem. Gospodarz lub szaman, wzięwszy puchar w ręce, przykłęka w pośrodku i zwrócony twarzą na południe śpiewa modlitwę. Prosi w niej *Ai-Tojona* o szczęście, powodzenie, bogactwo i błogosławieństwo dla zgromadzonych. Potem z okrzykiem *uru* unosi trzy razy puchar z kumysem i oddaje puchar sąsiadowi. Ten uczyniwszy to samo, oddaje go następnemu i tak kolejno. Gospodarzowi podawano zaraz następny puchar z kumysem. Zabawy towarzyskie, gry sportowe i zawody młodzieńców, kończyły te uroczystości⁸.

W opisach tych, starych i nowych, można wyróżnić kilka wspólnych elementów, a mianowicie: wlanie kumysu do ozdobnych pucharów, wzniesienie ich w niebo na cześć *Ai-Tojona* wraz z modlitwą i w końcu ceremonialne picie tego napoju.

Obecnie obowiązujące przepisy celebrowania tych uroczystości niewiele różnią się od dawnych. Zachodzą między nimi tylko drobne różnice, które jednak w swojej wymowie mają bardzo istotne znaczenie. Mianowicie dawniej, po wzniesieniu pucharu z kumysem w niebo, część napoju wylewano na ziemię lub — według starych podań jakuckich — upijały go przylatujące łabędzie. Była to symboliczna ofiara pierwocin na cześć Istoty Najwyższej⁹. Dopiero po tej czynności wszyscy uczestnicy tych uroczystości mogli pić ten napój. Obecnie tej czynności raczej nie wykonuje się. Uczestnicy sami wypijają kumys z pucharów.

Isyjech jest świętem bardzo starym, przyniesionym przez Jakutów z poprzedniego miejsca ich zamieszkania, tzn. z Centralnej Azji, gdzie trudnili się oni hodowlą koni. Potwierdzają to niektóre elementy występujące podczas celebrowania tych ceremonii, które mogły powstać wówczas, gdy Jakuci trudnili się hodowlą koni, np. kumys czy końskie włosie służące jako jedyny, dozwolony rekwizyt do ozdoby pucharów. Dłatego dziś, gdy hodowla koni zanika z powodu gorszych warunków klimatycz-

⁷ Tenże, *Jakuty*, jw. s. 452.

⁸ Tenże, *12 lat w kraju*, jw. s. 262 n.

⁹ Ofiara pierwocin polega na ofiarowaniu Istocie Najwyższej najwartościowszych, rzeczywiście lub tylko symbolicznie, części pokarmu przed spożyciem go przez człowieka. Por. T. Chodździło: *Ofiara u najstarszych ludów. Collectanea Theologica* 1959 r. 30 s. 141—147.

nych i zastępuje ją hodowla bydła rogatego, zanika również powoli zwyczaj organizowania tych uroczystości¹⁰.

Obowiązkowymi uczestnikami, którzy przewodniczyli ceremoniom isy-jehowym byli biali szamani, zwani inaczej światłymi albo letnimi¹¹. Dawniej ich obecność była obowiązkowa. Obecnie nie muszą brać udział w tych uroczystościach. Brak jest u Jakutów modlitwy jako samodzielnie występującej formy kultu Istoty Najwyższej. Występuje ona tylko jako element składowy uroczystości isy-jehowych.

Nieznany też jest Jakutom zwyczaj składania ofiar Istocie Najwyższej. Autor wyraźnie to zaznaczył w podanej charakterystyce *Ai-Tojona*. Prawdopodobnie tylko *Art-Tojonowi* składają Jakuci ofiarę pierwocin.

Kult Istoty Najwyższej jest więc u Jakutów stosunkowo ubogi. Główną przyczyną ubóstwa kultu wydaje się być wyobrażenie, jakie Jakuci posiadają o swej Istocie Najwyższej. Skoro bowiem Ona nie interesuje się światem, nie ingeruje w życie ludzkie, skoro jest bóstwem oddalonym od ludzi i świata, więc — uważają Jakuci — jest rzeczą zbyteczną obdarzać ją bogatym kultem.

Inną przyczyną ubóstwa kultu Istoty Najwyższej jest wpływ szamanizmu, który mocno wdarł się w religię jakucką¹². Szamanizm zwracając przede wszystkim uwagę na złe bóstwa i broniąc Jakutów przed ich szkodliwą i niebezpieczną działalnością, odwraca przez to ich uwagę od dobrej, ale nie szkodzącej im Istoty Najwyższej.

2. KULT BÓSTW DOBRYCH

Spośród jakuckich bóstw dobrych podporządkowanych Istocie Najwyższej najbardziej znaną i czczoną jest *Aisyt*, bogini płodności i porodu¹³. Oddając jej cześć, Jakuci chcą uprosić u niej płodność oraz szczęśliwe urodzenie potomstwa. Stosownie do tego istnieją dwa różne obrzędy sakralne celebrowane przez Jakutów na jej cześć: jeden, aby uzyskać jej pomoc przy porodzie; drugi, aby uprosić dla siebie płodność i liczne potomstwo.

Odbywają się one mniej więcej w tym samym czasie, w przeddzień spodziewanych narodzin dziecka. Ceremonia uproszenia u *Aisyt* płodności i licznego potomstwa jest dosyć prosta. Dziewczęta jakuckie w dzień, kiedy ta bogini ma się zjawić w mieszkaniu oczekującej rozwiązania matki, umieszczają nad swoim łóżkiem małe drewniane figurki przedstawiające tę boginię. Sądzą one, że w ten sposób zwrócą na siebie jej uwagę, zainteresują ją sobą i otrzymają proszony dar¹⁴.

Ceremonie wykonywane w celu uproszenia u *Aisyt* szczęśliwego rozwiązania są o wiele bogatsze i przypominają *isyjehy* organizowane na cześć Istoty Najwyższej¹⁵. Oprócz zgromadzonych zwykłych uczestników tych ceremonii, bierze w niej udział biały szaman i dziewięć niewinnych

¹⁰ Por. W. Sieroszewski, 12 lat w kraju, jw. s. 85.

¹¹ Tamże, s. 261. — Tenże, Jakuty, jw. s. 463 i 672.

¹² Autor bardzo dużo miejsca poświęca w swoich pracach szamanizmowi u Jakutów. Nawet ich religię nazywa szamanizmem. Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 369.

¹³ Tenże, Kak i wo czto, jw. s. 185. — Tenże, Jakuci, jw. s. 673. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389 i 411.

¹⁴ Tamże, s. 411.

¹⁵ Tamże, s. 412—414. — Tenże, Jakuty, jw. s. 672 n.

dziewcząt i chłopców. Po lewej stronie szamana ustawieni są rzędem chłopcy, a po prawej dziewczęta. On stojąc na ich czele, bębni i tańczy śpiewając równocześnie odpowiednią modlitwę, w której wymienia dokładnie wszystkich bogów i duchów spokrewnionych z *Aisyt*. Waclaw Sieroszewski nie przytacza jednak tekstu tej modlitwy, ani nie podaje nazw tych bóstw i duchów. Wybrani zaś chłopcy i dziewczęta trzymając się za ręce skandują głośno słowa *ajchał* i *uruj*¹⁶. Ten taniec, śpiewy i muzyka, są symbolicznym przedstawieniem wejścia tego uroczystego orszaku do nieba po *Aisyt* i sprowadzenie jej na ziemię, do mieszkania rodzącej kobiety. Gdy dziecko się narodziło jest to znak, że *Aisyt* przyszła do mieszkania nowej matki, zadośćuczyniła jej prośbom i pozostanie u niej jeszcze przez trzy dni. Po urodzeniu dziecka składają jej dziękczynną ofiarę. Starsza kobieta, która przez ostatnie dni opiekowała się przyszłą matką, rzuca w ogień dużą ilość masła, wymawiając przy tym następującą modlitwę: „Dzięki ci, *Aisyt* za dary i prosimy o nie na przyszłość”¹⁷.

Autor wspomina, że *Aisyt* jest też boginią i dawczynią płodności koni i bydła rogatego. Jednakże nie podaje żadnej wzmianki o obrzędach lub ofiarach składanych jej w tym celu. Znaczenie bogini *Aisyt* i stąd szeroko rozpowszechniony jej kult ma swoje podstawy w rzeczywistości życia jakuckiego. Troska o wielodzietność wynika z bardzo dużej śmiertelności dzieci, a w konsekwencji z braku rąk do pracy¹⁸. Natomiast zapobiegliwość o pomnażanie się bydła, które jest podstawą ekonomiczną ich życia i wyrazem zamożności, jest zrozumiała, zwłaszcza u ludzi tak bardzo uzależnionych od przyrody, jakimi są Jakuci.

Podobne podstawy w konkretnej rzeczywistości życia ma również szeroko rozpowszechniony wśród Jakutów kult bóstwa ognia, a właściwie kult ognia¹⁹. Choć — według wyobrażeń Jakutów — jest dużo rodzajów ognia, prawdopodobnie tyle, ile jest bóstw ognia, to jednak kult ognia koncentruje się wokół ogniska domowego, w którym mogą się palić różne jego rodzaje.

Rozróżnić można u Jakutów kult ognia pasywny, negatywny i aktywny czyli pozytywny. Kult negatywny polega na zakazie wykonywania pewnych czynności względem ognia, np. nie wolno wkładać w ogień ostrych narzędzi, pluć w niego i stąpać po nim. Nie wolno go również przeklinać, ani nawet żle o nim mówić²⁰.

Kult pozytywny, aktywny, okazuje się w ustawicznym składaniu mu ofiar. Składa je przede wszystkim gospodyni domu. Są to ofiary bardzo niewielkie, drobne, ale za to składane kilka, a nawet kilkanaście razy dziennie przez wrzucanie ich w ogień palący się w mieszkaniu. Najczęś-

¹⁶ *Ajchał* to jakucki okrzyk wyrażający uczucie radości.

¹⁷ Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 413.

¹⁸ Autor twierdzi, że w owym czasie u Jakutów umierało 88% dzieci do lat pięciu. Zdarzały się wypadki, że na 9, 10 porodów wszystkie dzieci umarły albo już urodziły się martwe. Por. Tamże, s. 307. — Dlatego wśród Jakutów panowało przekonanie, że lepiej mieć dzieci nielegalne niż w ogóle ich nie mieć. Por. Tenże, Kak i wo czto, jw. s. 185.

¹⁹ Por. Tenże, Kak i wo czto, jw. s. 173. — Tenże, Jakuty, jw. s. 665 n. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 34, 389, 410 n. — Tenże, Jakutskaja swad'ba, jw. s. 366. — Tenże, Wspomnienia, jw. s. 582.

²⁰ Tenże, Kak i wo czto, jw. s. 173. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 410.

ciej są to kawałki masła, odrobina śmietany, zawsze drobna część przygotowywanej potrawy, a nawet kawałki nici lub włosów²¹.

Oprócz ofiar wyżej wspomnianych prawdopodobnie składają Jakuci bóstwu ognia również zwierzęta w ofierze. Ogniovi stworzonemu przez *Ułtu-Tojona* składają białego ogiera, a ogniovi, który jest wystannikiem Podziemnego Starca, czerwonego z ciemną pręgą na grzbiecie i białymi plamami na głowie²². Autor nie podaje w jaki sposób ofiarowywuje się te zwierzęta, mianowicie czy to jest ofiara krwawa, czy bezkrwawa. Z wcześniejszej ogólnej informacji, że bóstwom dobrym z wyjątkiem *Bainaja* Jakuci nie składają ofiar krwawych, wynikałoby, że ofiara ta dokonuje się w sposób bezkrwawy.

Niewątpliwie, wyekspozowanie kultu ognia w religii jakuckiej pozostaje w ścisłej łączności z bardzo surowym klimatem jakuckiego kraju. Ogień oddaje Jakutom wyjątkowo wielką przysługę. Nie tylko umożliwia przyrządzanie posiłków, dostarcza światła i ciepła koniecznego do ogrzewania mieszkań, ale pełni funkcję ołtarza, przez który przechodzi wiele ofiar składanych różnym bóstwom. Niewątpliwie widać tu też wpływ religii irańskich²³.

Również szeroko rozpowszechniony jest u Jakutów kult *Bai-Bainaja*, boga łowów²⁴. Jest on jedynym dobrym bóstwem, któremu Jakuci składają krwawe ofiary. Okazją do składania tych ofiar jest niepowodzenie na polowaniu albo nieszczęście, jakie spotkało polującego Jakuta. Wówczas najlepsze części z zabitego młodego byka, a więc głowę, tłuszcz itp. szaman spala na cześć *Bainaja* na stosie²⁵. Nieraz w czasie składania tej ofiary małą figurkę tego bóstwa ubierają w skórki zajęcze i obmazują krwią zabitego byka. O czasie składania tej ofiary nie decyduje więc ustalona data, ale okazja. Nie zapominają też Jakuci o *Bainaju* po udanym polowaniu. Spożywając upolowanego zwierza, jako podziękowanie za udane polowanie, rzucają w ogień dla *Bainaja* najlepsze kawałki mięsa i tłuszczu²⁶.

Jakuci znają też i celebrują na cześć *Bainaja* pewien sakralny obrzęd połączony z ofiarami. Odbywa się on tym razem regularnie raz w roku, na wiosnę, kiedy rzeki uwolnią się od lodów. Wówczas nad brzegiem rzeki, między dwiema żerdziami przeciągają włosiany sznur ozdobiony kolorowymi szmatkami i pęczkami włosów. Do wody zaś wrzucają masło, placki, cukier i pieniądze²⁷. Ofiary te dzieli z *Bainajem* jego towarzysz, bóg rybaków *Ukułan*.

Wacław Sieroszewski nie mówi wyraźnie o kulcie bóstwa-opiekuna ludzi biednych — *Boczera*, ani o kulcie bóstw-opiekunów bydła — *Mogot-*

²¹ Tamże, s. 411. — Tenże, *Nowele*, jw. s. s. 43. — Tenże, *Wspomnienia*, jw. s. 377.

²² Informacje autora mówiące o składaniu bóstwu ognia w ofierze zwierząt budzą jednak pewne wątpliwości. W pracy pt. *Jakuty*, jw. s. 665 podaje je autor w cudzysłowie. Natomiast w pracy pt. 12 lat w kraju, jw. s. 411 podaje ją w nawiasie albo pisze fakultatywnie: „Jest ogień okropny, niszczący wystannik Podziemnego Starca, którego można ubłagać czerwonym jak krew ogierem”.

²³ Por. H. Glasenapp, jw. s. 364 n. — E. Dąbrowski, jw. s. 156—161.

²⁴ W. Sieroszewski, *Jakuty*, jw. s. 672. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389.

²⁵ Tenże, *Jakuty*, jw. s. 672. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389.

²⁶ Tenże, *Na kresach*, jw. s. 64 i 71.

²⁷ Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389.

-*Tojonie* i jego żonie *Usun-Kujał-Chotun*. Jednak ich dobroczynna działalność, odnośnie ważnego dla Jakutów wycinka ich rzeczywistości życiowej, przemawia na pewno za kultem im oddawanym. Pośrednio autor zdaje się wskazywać na istnienie wśród Jakutów ich kultu²⁸.

Wielorakość form kultu bóstw dobrych jest u Jakutów stosunkowo duża. Brak jest jedynie modlitwy, która występowałaby jako samodzielna, niezależna forma kultu. Występuje ona jedynie jako element składowy różnych ceremonii i ofiar. Rozpiętość ofiar, zarówno co do jakości i obfitości żertwy, jak i co do częstotliwości jej składania jest olbrzymia. Począwszy od drobnej ofiary z kawałka szmatki aż do ofiary ze zwierząt i od ofiar składanych raz w roku aż do ofiar składanych kilka razy dziennie.

Kult wyżej wymienionych bóstw — w relacji Wacława Sieroszewskiego — wskazuje na bardzo charakterystyczne zjawisko. Wszystkie otaczane czią i kultem bóstwa mają w zasięgu swego dobroczynnego wpływu najbardziej newralgiczne dziedziny życia jakuckiego, dotyczące podstaw ekonomicznych i egzystencjalnych Jakutów. Hodowla bydła, polowanie, rybołówstwo oraz ogień, które stanowią bezsprzecznie podstawę życia Jakutów, znajdują się pod wpływem odpowiednich bóstw. Zaś *Aisyt* opiekunka i dawczyni życia i *Boczera* — opiekun biednych Jakutów uzupełniają i potwierdzają powyższe stwierdzenie. Następnym bardzo wymownym wnioskiem jest spostrzeżenie, że wszystkie bóstwa dobre, tworzące mniejszy panteon jakucki czyli występujące zawsze z *Ai-Tojonem* na czele, otaczane są przez Jakutów kultem. Natomiast bóstwom, które potem wraz z *Art-Tojonem* włącza autor do panteonu jakuckiego, Jakuci nie oddają żadnego kultu.

3. KULT BÓSTW ZŁYCH

Składając ofiarę czy celebrując sakralny obrządek ku czci któregoś z bóstw dobrych, Jakuci chcieli zwrócić na siebie jego uwagę, otrzymać od niego proszony dar, względnie złożyć mu podziękowanie za otrzymaną pomoc. Natomiast bodźcem, który popycha Jakutów do okazywania kultu bóstwom złym, jest przede wszystkim pragnienie uniknięcia ich szkodliwego, niebezpiecznego działania. Niekiedy tylko jakiś akt kultyczny ma charakter dziękczynny za ustąpienie choroby lub ustanie jakiegoś innego nieszczęścia.

Za najprzyjemniejszą ofiarę składaną bogom jest uważane przez Jakutów zabicie i ofiarowanie zwierzęcia. Najczęściej zwierzę przeznaczone na ofiarę zabija szaman w domu i najlepsze, ugotowane części z zabitej ofiary kładzie na stole ustawionym w mieszkaniu lub w lesie. Taką ofiarę szamani nazywają *tuchenger*²⁹. Czasem zwierzę ofiarne zabijają w lesie. Wówczas skórę z zabitej ofiary oraz głowę i kopyta wieszają na starym drzewie, do którego przymocowują kawałek gałęzi, która spełnia rolę kierunkowskazu w jaką stronę nieba ma odejść ta ofiara. Inne części z zabitej ofiary, jak tłuszcz, wnętrzności itp. spalają w ogniu, uprzednio poświęciwszy je bóstwu. Pozostałe zaś części zjadają wszyscy obecni przy

²⁸ Tenże, Jakuty, jw. s. 672: „...osobiennie lubiat oni żywotnych tiemnoj i piestroj masti poetomu, u kogo w stadach prieobladajut żywotnyja upomiatnogo cwieta, tie budut bogaty i skot u nich budiet wodlitsja w izobili”. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 389.

²⁹ Tenże, Kak i wo czto, jw. s. 156. — Tenże, Jakuty, jw. s. 645.

składaniu tej ofiary. Ten rodzaj krwawej ofiary nazywa się *koczej-karach*³⁰. Autor twierdzi, że sam spotykał w lesie ślady takich ofiar.

Istnieje jeszcze trzecia odmiana krwawej ofiary, którą Jakuci nazywają *ustunja*³¹. Szaman własnoręcznie otwiera klatkę piersiową zwierzęcia, wyrывa z niej serce i jeszcze ciepłe gestem ofiarnym podnosi do góry, a następnie zjada. Krwią tego zwierzęcia maże sobie potem twarz, ubranie i bęben. Jednakże ten rodzaj krwawej ofiary jest — zdaniem autora — tylko bardzo rzadko praktykowany³².

Jednak ofiary krwawe, chociaż ich rytuał jest bogaty, składane są przez Jakutów tylko w wyjątkowych wypadkach i nielicznym bóstwom.

Najczęściej praktykowane są przez Jakutów ofiary bezkrwawe. Wówczas odpowiednie zwierzę przeznaczone na ofiarę po poświęceniu obdarowują wolnością. Odtąd uważane jest ono za święte, nietykalne, nie wolno go zabić, ani z niego korzystać, np. nie wolno wydoić poświęconej krowy lub klaczy³³.

Niekiedy ofiara bezkrwawa sprawowana jest bezpośrednio po zakończeniu obrzędów wykonywanych przez szamana nad chorym. Szaman przenosi wtedy chorobę z uzdrawianego przez siebie Jakuta na specjalnie do tego przeznaczone zwierzę i odprowadza je symbolicznie do nieba jako ofiarę. Symbolicznym odprowadzeniem tej ofiary jest taniec wykonywany przez szamana³⁴.

Odprowadzenie ofiarowanego bóstwom zwierzęcia do nieba, stanowi czasem osobny obrzęd, który odbywa się latem poza domem. Wówczas wkopują Jakuci w ziemię cały szereg małych sosenek oczyszczonych z kory. Przed nimi zaś wkopują trzy słupki z nasadzonymi na ich wierzchu drewnianymi wyobrażeniami ptaków. Są to najczęściej nieudolnie zrobione figurki kukulek, kruków, cietrzewi i nurków. Na samym początku tego długiego szeregu wkopują słup, do którego przywiązują zwierzę przeznaczone na ofiarę. Sosenki i wszystkie słupki połączone są razem sznurem zrobionym z białego końskiego włosienia, który stopniowo, poruszony od słupa, do którego przywiązane jest zwierzę, najczęściej krowa, wznosi się coraz wyżej do nieba. Ten wznoszący się ku niebu sznur wyobraża drogę, po której mają ulecieć ptaki wraz z ofiarowanym zwierzęciem. Ofiarę tę nazywają Jakuci *koczaj*³⁵.

Inną odmianą składania bezkrwawej ofiary jest praktykowany dla ogromnej, bezimiennej rzeszy duchów zwanych *ier*, zwyczaj rzucania w ogień małych kawałków tłuszczu, mięsa itp.³⁶.

Autor jednak nie wiąże poszczególnych form składania ofiar z konkretnymi bóstwami złymi, nawet jeśli chodzi o *Utu-Tojona*. Jemu, najpotężniejszemu ze wszystkich bóstw złych, Jakuci składają najobfitsze ofiary i to wyłącznie w sposób krwawy. Jego ulubionymi ofiarnymi zwie-

³⁰ Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 157. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 396.

³¹ Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 158.

³² Autor twierdzi, że sam widział taki sposób zabijania zwierząt przez Jakutów. Dokonują go podczas wesel i szamańskich ceremonii. Na północy praktykowany jest on częściej, na południu zaś bardzo rzadko. Por. Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 39.

³³ Tenże, *Jakuty*, jw. s. 645.

³⁴ Tamże, s. 645 n.

³⁵ Tamże, s. 646. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 397.

³⁶ Tamże, s. 383.

rzętami są byk albo czarny ogier z białą głową lub gwiazdą na czole³⁷.

Opisując mimochodem kult oddawany *Aisyt*, autor wspomina również o jakimś nieznanym mu obrzędzie sakralnym wykonywanym ku czci *Ułu-Tojona*. Z bardzo lakonicznej informacji można odczytać jedynie staranność połączoną z wielką bojaźnią w sprawowaniu tego obrzędu. Szaman bowiem daje za wzór przy sprawowaniu ceremonii ku czci *Aisyt* dokładność i skrupulatność z jaką, podczas obrzędu sprawowanego ku czci *Ułu-Tojona*, wymieniane są złe, wrogie Jakutom bóstwa. Wymienianie tych złych bóstw, prawdopodobnie w jakiejś modlitwie lub zaklęciu, stanowi jedyny, znany autorowi element tego obrzędu³⁸. Może też w skład tego obrzędu wchodziła następująca inwokacja, którą autor przytacza: „Ty dziecię zagadki! Ty z krukiem ognistym. Porusz się i zjaw”³⁹.

Najczęściej składane są złym bóstwom jako żertwa ofiarna konie, albo krowy. Wacław Sieroszewski nie pisze o innych zwierzętach, które mogłyby być składane przez Jakutów w ofierze bóstwom. Konie w ofierze otrzymują następujące bóstwa: *Kachtyr-Kazchtan-Buraj-Tojon*, *Niemirja*, *Melachsin-Aite*, *Symykan Udagan*, *Dochsun dujach*, *Kydanach Kys Chotun*, *Kniaź ojuna*, *Kopo ubagałach Chotun*, *Keń tajachtach Chotun*⁴⁰. Krowy składa się w ofierze następującym bóstwom: *Czadaj-Bolłoch*, *Keń tajachtach Chotun*, *Ałłara ogonior*⁴¹. Tylko *Kalany-ojocho-Kyjdan-Kys* nie składają Jakuci w ofierze zwierząt, a jedynie trochę śmietany, kawałki masła lub pieniądze.

Żadnych ofiar nie składają Jakuci: *Dalbar Dżonok*, *Sor-Chara-Dżong*, *Dampaj Bradaj*⁴².

Z wyjątkiem *Ułu-Tojona*, *Kachtyra-Kazchtan-Tojona* i *Kopo ubagałach Chotun*, którym składają Jakuci ofiary krwawe, pozostałym bóstwom składają ofiary bezkrwawe.⁴³

Porównując ofiary składane dobrym i złym bóstwom spostrzegamy, że ofiary składane złym bóstwom są bardziej bogate i kosztowne. Dla nich żertwę stanowią konie lub krowy: dla dobrych zaś bóstw, z wyjątkiem *Bainaja*, ofiarowują jedynie trochę jada.

Dalej stwierdzamy, że więcej bóstw złych jest obdarowanych ofiarami aniżeli dobrych. Jest to skutek silnego wpływu szamanizmu, który akcentuje w swoim kulcie i doktrynie rolę bóstw złych, mogących szkodzić ludziom, pomija milczeniem bóstwa dobre, ponieważ one nie mogą czynić źle i nie ingerują mocno w życie ludzkie.

Zasadniczym jednak wnioskiem, jaki można wyprowadzić po omówieniu kultu bóstw złych, jest stwierdzenie w tym kulcie, zarówno odnośnie rodzajów żertwy jak i sposobu jej ofiarowania, pewnej dwutorowości. Część złych bóstw jest przez Jakutów otaczana kultem, a część jest pozabawiona tego kultu; żertwę ofiarną stanowią prawie wyłącznie konie

³⁷ Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 154. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 392.

³⁸ Tenże, *Jakuty*, jw. s. 673 n.: „Szaman wo wriemia obriada pominajet wsiech rodstwiennych Aisyt bogow, nie propuskaja w zaklinaniach ni odnago, także staratielno, kak diełajet eto s złymi i wrednymi duchami, kogda sowierszajet obriad w czet Ułu-Tojona”.

³⁹ Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 391.

⁴⁰ Por. Tenże, *Kak i wo czto*, jw. s. 160—163. — Tenże, *Jakuty*, jw. s. 661—663.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

albo krowy; sposób ofiarowania jest też dwojaki: krwawy, albo bezkrwawy. A więc i w kulcie jakuckich bóstw uwidaczniają się pewne elementy dychotomiczne.

III. OCENA BADAŃ WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO

Z analizy empirycznego materiału religioznawczego i etnograficznego wynika, że w religii jakuckiej występują dwie Najwyższe Istoty, dwa panteony bóstw dobrych i prawdopodobnie dwa panteony bóstw złych. Elementy dychotomiczne ukazują się też w kulcie tym bóstwom oddawanym. Autor jednak nie uświadomił sobie tej dychotomii kryjącej się w jego badaniach, a zwłaszcza znaczenia i konsekwencji z niej wynikających. Dostrzegł jedynie pewną niezgodność wyników swoich badań odnośnie Najwyższego Bóstwa jakuckiego, ale potraktował ją — jak widzieliśmy — pobieżnie, rozwiązując ją bez źródłowych i gruntownych badań, jedynie w ramach posiadanego przez siebie materiału. Zresztą ten problem ukazuje się dopiero w końcowym etapie badań autora, kiedy był on już w kraju i nie mógł swych badań zweryfikować na miejscu, w Jakucji.

Prawdopodobnie sądził autor, że jeden naród, zamieszkały na ściśle określonym terenie, o wspólnym pochodzeniu, tradycji i języku musi posiadać jeden system religijny. Dlatego wszystkie swoje informacje dotyczące religii jakuckiej, zaczerpnięte z własnych bezpośrednich badań czy z istniejących już opracowań tej religii, kolejno, w miarę ich zdobywania wkomponowywał w jedną całość.

1. KONFRONTACJA BADAŃ WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO Z BADAANIAMI INNYCH AUTORÓW

Zjawisko dychotomii w panteonie jakuckim nie występuje u innych badaczy religii jakuckiej tak wyraźnie, jak w badaniach Wacława Sieroszeńskiego. Jedynym wyjątkiem są dokładne badania V. L. Priklonskiego. W całej rozciągłości i ostrości występuje to zjawisko dychotomii dopiero wówczas, gdy analizuje się i porównuje razem wszystkie wyniki badań innych autorów. Łatwo wówczas stwierdzić brak jedynomyślności i zgody wśród autorów — badaczy religii jakuckiej odnośnie tego zagadnienia. Jeśli przyjąć nazwę Istoty Najwyższej za kryterium klasyfikujące materiały dostarczone przez tych badaczy można je uszeregować w cztery grupy:

1. Jedni autorzy twierdzą, że Najwyższą Istotą w religii jakuckiej jest *Ai-Tojon*. Należy tu zaliczyć: W. Jonowa¹, V. L. Priklonskiego², N. P. Pripuzowa³, N. Gorochova⁴.

¹ W. Jonow: *Obzor literatury po wierowanijem Jakutow. Ziwaja Starina* 1914 z. 3 s. 348—372.

² V. L. Priklonski: *O szamanstwie u Jakutow. Izwiestia Wostoczno-Sibirskogo Otdiela Imperatorskogo Russkogo Geograficznego Obszczestwa (=IWSOIRGO)* 1886 z. 2. s. 211 n. — Tenże, *Tri goda*, jw. z. 2 s. 45 n. — Tenże: *Jakutskaja narodnyja powieria i skazki. Ziwaja Starina* 1890 z. 3 s. 115.

³ N. P. Pripuzow: *Swiedenija dla izuczennia szamanstwa u Jakutow Jakutskogo okruga. IWSOIRGO* 1884 z. 3/4 s. 60—63.

⁴ N. Gorochow: *Urun Uolan, IWSOIRGO* 1884 z. 5/6 s. 55 n. Tenże: *Sledy szamanstwa u Jakutow. IWSOIRGO* 1882 z. 3 s. 39.

2. Inna część autorów podaje, że Najwyższą Istotą jest *Art-Tojon* a *Ai-Tojon* jest całkowicie nieznany. Do tej grupy należą: N. Szczukin⁵, N. Kostrow⁶ i T. Middendorff⁷.

3. Jeszcze inni w swoich badaniach doszli do wniosku, że Najwyższą Istotą jest *Art-Tojon*, a *Ai-Tojon* jest bóstwem niższym, podporządkowanym *Art-Tojonowi*. Tak twierdzą: J. Slepcew⁸, V. L. Priklonski⁹.

4. Są też autorzy, którzy utrzymują, że *Art-Tojon* i *Ai-Tojon* są nazwami zamiennymi jednej i tej samej Najwyższej Istoty w religii jakuckiej. Tego zdania są D. A. Koczniew¹⁰, M. Eliade¹¹, R. Pettazzoni¹².

Wacław Sieroszewski z racji swoich badań dotyczących tej właśnie Istoty Najwyższej w religii jakuckiej może być zaliczony do 1, 3 i 4 grup tych badaczy.

Na podstawie więc wyników badań Wacława Sieroszewskiego i wielu innych badaczy religii jakuckiej można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem istnienie dwóch Istot Najwyższych w religii wyznawanej przez Jakutów.

Również szczegółowe informacje autora dotyczące działalności, przymiotów i znaczenia obu tych Najwyższych Bóstw w istotnych i kluczowych punktach są zgodne z badaniami pozostałych autorów. Charakterystyka tych Bóstw dokonana przez Wacława Sieroszewskiego jest obszerna, może nawet jedna z najobszerniejszych. Jednakże nie jest ona zbyt dokładna i precyzyjna. Autor bowiem przekazuje ją posługując się niekiedy językiem literackim. Dlatego spotyka się w niej czasem wieloznaczne zwroty i wyrażenia¹³.

Informacje zaś innych autorów są bardziej precyzyjne, przekazane językiem ścisłym, konkretnym, przy pomocy jednoznacznych terminów. Ich informacje dotyczące *Ai-Tojona*, podobnie zresztą jak informacje przekazane przez Wacława Sieroszewskiego, podkreślają również jego moc stwórczą, władzę nad innymi bóstwami, naczelne miejsce w pantheonie oraz jego panowanie nad światem¹⁴. Również trafne jest spostrzeżenie autora mówiące o charakterystycznej bierności i sporadycznej tylko ingerencji *Ai-Tojona* w świat i życie Jakutów¹⁵. Pewnym niedociągnięciem autora jest jednak brak podkreślenia powiązań *Ai-Tojona* z szama-

⁵ N. Szczukin: Pojezdka w Jakutsk. Petersburg 1884 s. 376.

⁶ N. Kostrow, jw. s. 272—274.

⁷ T. Middendorff: Reise in den äussersten Norden und Osten Sibiriens während der Jahre 1843 und 1844. Petersburg 1848 t. 3 cz. 2 s. 62 i 74.

⁸ J. Slepcew: O wierowaniach Jakutów Jakutskoj Obłasti. IWSOIRGO 1886 z. 1/2 s. 113—121.

⁹ V. L. Priklonski, Tri goda, jw. z. 4 s. 29 n.

¹⁰ D. A. Koczniew: Oczerki juridiczeskogo byta Jakutów. Izwiestia Ob-szczestwa Archeologi, Istorii, Etnografi pri Kazanskom Uniwersytetie (=IOAIE) 1889 z. 5/6 s. 34 n.

¹¹ M. Eliade, Traktat o historii, jw. s. 66.

¹² R. Pettazzoni: Wszechwiedza bogów. Przeł. B. Sieroszevska. Warszawa 1967 s. 244.

¹³ Por. W. Sieroszewski, Jakuty, jw. s. 651.

¹⁴ V. L. Priklonski, Tri goda, jw. z. 1 s. 59: „On sozdatiel ... žiwiet na niebie, on gospodstwujet nad wsiemi otdielnymi bogami”. — Por. też N. P. Pripuzow, jw. s. 61. — T. Chodźidło, Die Familie, jw. s. 386.

¹⁵ N. Gorochow, jw. s. 55: „Urun Ai-Tojon mischt sich in die Verwaltung der Erde nicht ein, höchstens wenn er darum gegeben wird”. — Por. też V. L. Priklonski, Tri goda, jw. z. 1 s. 59.

nizmem. Inni bowiem badacze tej religii jednoznacznie eksponują jego związki z szamanami¹⁶.

Trudniej jest przeprowadzić podobną konfrontację danych charakteryzujących *Art-Tojona*. Informacje innych autorów dotyczące tej Istoty Najwyższej są bowiem ubogie. Charakterystyka zaś *Art-Tojona* dokonana przez Wacława Sieroszewskiego jest natomiast dość obszerna. Jednakże do niej trzeba się odnieść z pewną rezerwą ze względu na niewiadome jej pochodzenie. Zachodzi bowiem podejrzenie, iż mogła być ona przenieśniona z *Ai-Tojona* na *Art-Tojona*.

Inni badacze wspominają jedynie, że *Art-Tojon* jest Najwyższym Bóstwem jakuckim i mieszka w dziewiątym niebie¹⁷ i — o czym nie pisze Wacław Sieroszewski — że posiada żonę *Kubaj Chotun*¹⁸. Wprawdzie on ją wymienia w spisie bóstw dobrych, ale nie wspomina, jakoby była żoną *Art-Tojona*. Autorzy pomijają też milczeniem zewnętrzne działanie *Art-Tojona*. Jedynie A. T. Middendorff twierdzi inaczej, podkreślając aktywność *Art-Tojona*¹⁹.

Kontynuując dalej konfrontację obu Najwyższych Istot i przenosząc ją na teren kultu oddawanego im przez Jakutów, uwidacznia się również bogactwo materiału dostarczonego przez Wacława Sieroszewskiego. Jego informacje są tu bardzo szczegółowe, bez literackich i filozoficznych zwrotów i porównań. Informacje innych badaczy tej religii są pomyślnym sprawdzianem autentyczności i prawdziwości jego wyników, ale tylko, gdy chodzi o ich rozpracowanie w szczegółach. Zachodzi bowiem między nimi ogólna i bardzo zasadnicza różnica, polegająca na niejednakowym powiązaniu ceremonii *isyjehowych* z odpowiednią Istotą Najwyższą. W swoich badaniach Wacław Sieroszewski wyróżnia bowiem *isyjeh* dawniej celebrowany, połączony z ceremonią przypominającą ofiarę pierwocin oraz *isyjeh* pozbawiony tej ceremonii, kiedy poświęcony kumys wypijali natychmiast sami uczestnicy tych uroczystości. Wacław Sieroszewski twierdzi, że *isyjehy* odprowadzane zarówno według dawnych, jak i obecnych przepisów liturgicznych, poświęcone są *Ai-Tojonowi*. Analizując jednak opisy *isyjehów* przekazane przez innych autorów, stwierdza się, że *isyjehy* z ofiarą pierwocin urządzali Jakuci nie na cześć *Ai-Tojona*, ale *Art-Tojona*²⁰, natomiast pozbawione tej ofiary urządzane były na cześć *Ai-Tojona*²¹. Dalsza analiza wykazuje, że *isyjehy* organi-

¹⁶ V. L. Priklonski, *Tri goda*, jw. z. 1 s. 59: „Szaman uwieriajet czło Ai-Tojen [...] Wysze Uruna niet boga pouczeniu szamanow”. Por. też T. Chodzydło, *Die Familie*, jw. s. 396.

¹⁷ J. Slepcew, jw. s. 120: „Art-Tojon-aga. Der Herrscher über alle Geister, der Schöpfer des Weltalls «der Sitzende am 9 Himmel»”. — Por. także N. Szczukin, jw. s. 376. — N. Kostrow, jw. s. 273. — ü. L. Priklonski, *Tri goda*, jw.

¹⁸ N. Kostrow, jw. s. 272: „... na diewiatom niebie — dwa pierwyje niez. 4 s. 29. — T. Chodzydło, *Die Familie*, jw. s. 396.

bożitiela Ar-Tojen, to jest czyistyj Gospodin i jego žena Kubej Chotun”.

¹⁹ A. T. Middendorff, jw. s. 62: „Frank gibt Gott, damit alle Menschenesen” i s. 74 „... der allen Wesen Glück und Heil verleiht”.

²⁰ N. Kostrow, jw. s. 274: „Podierżaw nieskolko wremieni stopu protiv grudi každyj iz nich lejet po niemnogu do triech raz na piepiel. Eto żertwa Ar-Tojenu”. — Por. także N. Szczukin, jw. s. 378. — A. T. Middendorff, jw. s. 75.

²¹ V. L. Priklonski, *Tri goda*, jw. z. 2 s. 25: „starszij otipiwajet iz swojego ajacha, pieriedajet jego po oczepiegi starijszemu po siebie, prziczem každyj otipiwajet wozmožno [...]”.

zowane *Art-Tojonowi* są zawsze ukierunkowane na wschód²². Natomiast pozostali autorzy nie wspominają o jakimś uprzywilejowanym kierunku w celebrowaniu *isyjechu Ai-Tojonowi*. Jedyne Waclaw Sieroszewski informuje, że były one organizowane w kierunku południowym.

Sumując wnioski z dokonanej konfrontacji kultu Istoty Najwyższej trzeba stwierdzić, iż *isyjechy* organizowane *Art-Tojonowi* posiadają ofiarę pierwocin i są ukierunkowane na wschód; zaś organizowane dla *Ai-Tojona* są pozbawione tej ofiary i, jeżeli są ukierunkowane, to tylko na południe.

Również dwoistość jakuckiego panteonu bóstw dobrych, podporządkowanych Istocie Najwyższej, występująca w badaniach Waclawa Sieroszewskiego znajduje potwierdzenie w badaniach innych autorów. Jedni bezpośrednio ją potwierdzają; inni dopiero wówczas, gdy rezultaty ich badań analizuje się całościowo, razem.

Wyraźnie tę dychotomię potwierdzają badania V. L. Priklonskiego. Podobnie jak Waclaw Sieroszewski, podaje on także dwa spisy bóstw dobrych, jeden krótszy²³, a drugi dłuższy²⁴. Dłuższy spis tych bóstw z *Art-Tojonem* na czele jest identyczny z dłuższym spisem przekazanym przez Waclawa Sieroszewskiego, który przypuszczalnie skorzystał z niego, zwłaszcza że swoją pracę, w której umieścił ten dłuższy spis, opublikował w 1900 r., a więc 10 lat później niż uczynił to V. L. Priklonski, który jednak, przytaczając dłuższy spis bóstw dobrych zaznacza, iż zaczerpnął go z dawnej tradycji jakuckiej. Przytacza on bowiem starą tradycję, według której pierwsze święto *isyjech* zorganizował pierwszy szaman Labynga. On to w modlitwie odmawianej podczas tego *isyjechu* wymawiał po kolei te bóstwa. V. L. Priklonski nie wypowiada się jednak odnośnie aktualności tych bóstw, a więc czy one są nadal bóstwami czczonymi przez Jakutów, czy już całkowicie zapomnianymi.

Natomiast krótszy spis bóstw dobrych, przekazany przez Waclawa Sieroszewskiego, różni się od krótszego spisu tych bóstw przedstawionego przez V. L. Priklonskiego. Spis Waclawa Sieroszewskiego jest uboższy. Brak w nim następujących bóstw: *Kis Tangara* — boga sobola, *Sugia-Tojon* — boga pioruna, *An dojdu iczczita An Darchan Chotun* — bogini-opieunki ziemi, *Hara-begi-Tojon* — boga bydła.

Bardzo podobny spis bóstw dobrych, zbliżony do dłuższego spisu Sieroszewskiego podaje też J. Slepcew²⁵. Zachodzą między nimi tylko niewielkie różnice. Spis bowiem podany przez Sieroszewskiego jest bogatszy i zawiera wszystkie nazwy bóstw, które wymienia J. Slepcew.

W badaniach innych autorów — badaczy religii jakuckiej nie występuje wyraźnie to dychotomiczne zjawisko, albowiem podają oni tylko informacje o poszczególnych bóstwach jakuckich, a nie omawiają całego panteonu jakuckiego²⁶. Tymi niekompletnymi informacjami potwierdzają pośrednio tę dychotomię. Mianowicie wszystkie bóstwa, które oni wymieniają, znajdują się w którymś z wyżej omówionych spisów.

²² N. Kostrow, jw. s. 274: „... im dajut w ruki po bolszoi dieriewiannej stopie s kumysom i stanowiat pieried pogasszim ogniem, licom k wschodu”. — N. Szczukin, jw. s. 275.

²³ V. L. Priklonski, *Tri goda*, jw. z. 1 s. 60.

²⁴ Tamże, s. 29.

²⁵ J. Slepcew, jw. s. 120.

²⁶ Por. N. Kostrow, jw. s. 272 n. — W. Jonow, jw. s. 158. — N. Witaszewski: K materiałom o jakuckich skazkach, *Ziwaja Starina* 1912 z. 2—4 s. 464.

Dychotomia występująca w jakuckim panteonie bóstw dobrych, zreferowanych przez Wacława Sieroszewskiego znajduje więc wyraźne, pośrednie i bezpośrednie potwierdzenie w badaniach innych autorów. W ich badaniach, ale odnośnie złych bóstw jakuckiego panteonu, występują też duże rozbieżności, tak iż jest rzeczą niemożliwą przeprowadzić dokładniejszą ich konfrontację. Wielu autorów nie podaje żadnego spisu złych bóstw, jedynie w tekście wymienia kilka ich nazw, zaznaczając, że jest ich znacznie więcej. Jedynie V. L. Priklonski²⁷ i J. Slepcow²⁸ podają zwarty spis tych bóstw zawierający kilkanaście nazw. Między podanymi przez nich spisami, jak i między spisem złych bóstw podanym przez Sieroszewskiego, zachodzą bardzo wyraźne różnice. Ten ostatni podaje wiele nazw tych bóstw, o których w ogóle nie piszą inni. I odwrotnie, często on nie wspomina takich nazw, które podają tamci.

W badaniach Wacława Sieroszewskiego dostrzec można dwa różniące się od siebie spisy złych bóstw: jeden dłuższy, umieszczony w pierwszych pracach autora i drugi krótszy, zawierający siedem zupełnie innych nazw, dołączony dopiero później. Różnica między nimi polega na tym, że autor krótko omawia wszystkie bóstwa złe umieszczone w dłuższym spisie, natomiast siedem nowych bóstw pomija zupełnym milczeniem. Wskazywałoby to, że one rzeczywiście, jako całość tworzą jakiś bliżej nieokreślony panteon. Jest jednak inaczej. Otóż te bóstwa wymienia też V. L. Priklonski²⁹, ale on je szeroko omawia. Twierdzi, że ich działalności Jakuci bardzo się obawiają, że mają one żony, dzieci oraz podkreśla ich powiązania z szamanami, którzy składają im ofiary.

Wszystkie więc złe bóstwa, które wymienia Wacław Sieroszewski, a szerzej jeszcze V. L. Priklonski, J. Slepcow i inni, są mocno związane z szamanami. To powiązanie z szamanami jest ich wspólną cechą, która decyduje, że tworzą one całość, jeden panteon złych bóstw, a nie dwa, jak bóstwa dobre.

Niewątpliwie wielki wpływ na chaos panujący w badaniach dotyczących złych bóstw jakuckich wywiera pośrednio bojaźń Jakutów przed wymawianiem ich imion, utrudniająca w ten sposób prowadzenie badań i ich dokładność. Zauważył to już W. Sieroszewski. Nawet szamani, kapłani tych bóstw, nie chcą tych groźnych imion wymawiać bez potrzeby.

Poważny, ale ujemny wpływ na prowadzenie badań, wywiera również olbrzymia rozległość terytorium jakuckiego w połączeniu z ciągłym liczebnym wzrostem panteonu właśnie złych bóstw. Na tak olbrzymim terytorium, przy nieustannym, chociaż powolnym pojawianiu się coraz to nowych złych bóstw, jest niemożliwe równoczesne, czasowo i terytorialnie, uznanie ich za bóstwa przez Jakutów.

Najaktywniejszym ze wszystkich bóstw i najpotężniejszym z bóstw złych, o którym autorzy, podobnie jak Wacław Sieroszewski przekazują najwięcej informacji jest *Ututujer Utu-Tojon*³⁰. Odnośnie jego charakterystyki, działalności i znaczenia u Jakutów oraz jego powiązań z szamanami dane autora są zgodne z informacjami innych autorów. Brak jest natomiast wzmianki w badaniach Wacława Sieroszewskiego o rodzinie *Ut-*

²⁷ V. L. Priklonski, Tri goda, jw. z. 1 s. 61 n.

²⁸ J. Slepcow, jw. s. 120 n.

²⁹ V. L. Priklonski, Tri goda, jw. z. 2 s. 50 n.

³⁰ Por. Tamże, z. 4 s. 50. — J. Slepcow, jw. s. 119 n. — W. Jonow, jw. s. 368 n. — N. P. Pripuzow, jw. s. 60.

-*Tojona*, jego żonie i dzieciach. J. Slepcew informuje, że *Ulu-Tojon* ma żonę, która nazywa się *Bus-dżalkija-Chotun* oraz dziewięcioro dzieci: *Magnach-bagiar-bagi-sorun-tojon*, *Otta-chara-oras-saryj*, *Suturo-kotur-tojon* z żoną *Ceka-kuran-Chotun*, *Keke-buraj-tojon* z żoną *Mus-salyznaj-Chotun*, *Kyra-chan-tojon*, *Sula-chan-tojon*, *Džadaga-buraj-tojon* z żoną *Kidargi-badaj-Chotun*, *Zabagan-buraj-tojon* z żoną *Bus-talaj-Chotun*, *Be-gieger-neruktai-tojon* z żoną *An-dżalkija-Chotun*³¹.

V. L. Priklonski podaje nazwy tylko dwóch synów *Ulu-Tojona*, ale zupełnie inne: *Ujgul-Tojon* z żoną *Ujgul-Chotun*, *Kiakia Czupan* z żoną *Kiakia-Czupan Chotun* oraz imię jego brata: *Chara Surun Tojon*³².

Informacje dotyczące kultu złych bóstw są nieco uboższe u Wacława Sieroszewskiego, niż u innych autorów. Twierdzą oni, że wśród Jakutów znane są jeszcze oprócz ofiar sakralne obrzędy wykonywane w celu ułagodzenia złych bóstw. Odbywają się one w ramach *isyjechu* organizowanego na cześć *Art-Tojona*. Bezpośrednio po wylaniu kumysu w ogień dla Istoty Najwyższej, odprawiający tę ceremonię zwraca się na zachód i prosi złe bóstwo, aby nie czyniło szkody ludziom, ani bydłu. Tak informuje A. T. Middendorff³³. Natomiast N. Kostrow podaje jeszcze, że celebrujący tę ceremonię zwraca się nie tylko na zachód, ale także i na południe, a potem również na północ z tą samą prośbą, tylko że skierowaną już nie do jednej złej istoty, ale do wielu³⁴. Żaden jednak z autorów nie wymienia nazw tych bóstw.

Porównanie więc wyników badań przeprowadzonych przez Wacława Sieroszewskiego z wynikami innych badaczy religii jakuckiej wykazało, że zasadniczo są one trafne, bogate i doskonale oddające rzeczywistość bóstw jakuckich zgodnie z wyobrażeniami ich wyznawców. Niektóre jego informacje, chociaż prawdziwe, nie były kompletne. Należało więc uzupełnić je badaniami innych autorów. Niewiele zaś było takich, które należało skorygować.

Najważniejszym jednak owocem tej konfrontacji jest potwierdzenie dychotomii w panteonie jakuckim odnośnie Istoty Najwyższej i bóstw dobrych.

2. BÓSTWA JAKUTÓW W ŚWIETLE METODY KULTUROWO-HISTORYCZNEJ

Metoda kulturowo-historyczna, którą zapoczątkował F. Ratzel, usystematyzował F. Graebner, a udoskonalili W. Schmidt, pomimo poważnych sporów, a nawet polaryzacji stanowisk odnośnie jej wartości naukowej³⁵ w rozwiązaniu podjętego w tym artykule zagadnienia, znajduje uzasadnione zastosowanie. Jej fundamentalnym założeniem jest oparcie się na empirycznych faktach. Analizowanie, porównywanie i klasyfikowanie zebranych faktów, przejawów kultury materialnej i duchowej człowieka i wykrywane w ten sposób różnice i podobieństwa między nimi, wskazują, że pewne grupy tych faktów występują ciągle razem, tworzą spójny, ściśle

³¹ J. Slepcew, jw. s. 120 n.

³² V. L. Priklonski, *Tri goda*, jw. z. 2 s. 50.

³³ Por. A. T. Middendorff, jw. s. 75.

³⁴ Por. N. Kostrow, jw. s. 274.

³⁵ Por. F. König, jw. s. 247—252. — J. Haeckel: *Prof. Dr W. Schmidts Bedeutung für die Religionsgeschichte des vorkolumbischen Amerikas. Saeculum* 1956 t. 7 s. 38. J. Myśków: *Nauki religioznawcze a apologetyka. Studia Warmińskie* 1966 s. 197 n. — T. Margul, jw. s. 146—149.

ze sobą złączony zespół, typ kultury. Określony typ kultury, np. patriarchalny, posiada charakterystyczne dla siebie elementy religijne, socjologiczne, ergologiczne, ekonomiczne itp. Dlatego należy badać metodą porównawczą przejawy całej kultury człowieka, wychwytyjąc różnice i podobieństwa nie w elementach istotnych, bo te są wspólne nawet całej ludzkości, ale przypadłościowych³⁶. Aby przekonać się, że podobieństwa i różnice między analizowanymi poszczególnymi faktami czyli sprawdzianami formalnymi nie są tylko przypadkowe, służy tzw. sprawdzian wielokrotny. Polegający na gromadzeniu poszczególnych sprawdzianów formalnych, które w rezultacie tworzą określone grupy zwane kręgami kulturalnymi lub typami kultury³⁷. Taki typ kultury zawiera wszystkie istotne, konieczne elementy ludzkiej kultury, zaspakaja zasadniczo wszystkie potrzeby i pragnienia człowieka. Ludzie żyjący w ramach określonego typu kultury, czują się ze sobą organicznie złączeni. Ta łączność nie jest wynikiem refleksji czy narzuconych praw, lecz powstaje spontanicznie.

Metoda kulturowo-historyczna nie ogranicza się tylko do badania kultur aktualnie istniejących, ale cofając się w głąb historii, próbuje określić drogi rozwojowe kultur, ich kolejne po sobie następstwo oraz usiłuje odkryć przyczyny, dzięki którym dokonują się przemiany kultur i prawa tymi przemianami rządzące³⁸.

Znając chociażby podstawowe typy kultur, jako środek metodyczny badań, konfrontując z nimi kultury jakiegoś pierwotnego ludu, można wskazać z dużym prawdopodobieństwem, do jakiego typu należy kultura tego ludu, wykazać w niej obce naleciałości i wskazać źródło ich pochodzenia.

W każdej kulturze istnieją wzajemne, wewnętrzne, ideowe powiązania, łączące poszczególne jej elementy. Dlatego religia — istotny składnik duchowej kultury człowieka — jest ściśle złączona z tą kulturą, w której żyją jej wyznawcy. W innej kulturze będzie miała inny charakter. Poznanie kultury, jej genety i rozwoju historycznego, umożliwia lepsze poznanie poszczególnych elementów składających się na daną kulturę.

Jakuci wywodzą się z wielkiej rodziny ludów turecko-mongolskich, zamieszkujących Środkową Azję. Za ich spokrewnieniem z tymi ludami przemawiają dane antropologiczne, prehistoryczne, a przede wszystkim lingwistyczne³⁹. Ludy te, o patriarchalno-familijnej strukturze społecznej, należą do typu kultury patriarchalnej, opartej na pasterstwie i hodowli bydła⁴⁰.

Życie społeczne w tej kulturze cechuje wielka rodzina z patriarchalną

³⁶ Por. W. Schmidt, jw. s. 223—225. — W. Schmidt — W. Koppers; *Der Mensch aller Zeiten. Natur und Kultur der Völker der Erde*. Regensburg 1924 B. 3 T. 1, s. 70—72. — W. Kwiatkowski, jw. s. 7—9.

³⁷ Por. W. Schmidt, jw. s. 226 n. — W. Schmidt — W. Koppers. jw. s. 71. — Fr. Konieczny: *Modlitwa u ludów pierwotnych*. Lwów 1934 s. 9—10. — T. Chodźdło, *Mieszkanie*, jw. s. 29.

³⁸ H. Glasenapp, jw. s. 299—303.

³⁹ Słownik jakucki posiada 32% słów tureckich, 26% mongolskich. Pozostałe 42% to słowa zapożyczone od sąsiadów: Tunguzów, Jukagirów i innych. Por. T. Chodźdło, *Die Familie*, jw. s. 24. — N. Kostrow, jw. s. 262.

⁴⁰ Por. W. Schmidt: *Ursprung der Gottesidee*. Münster 1954 B. 11 s. VII oraz 11 n. — T. Chodźdło, *Die Familie*, jw. s. 362—377. — R. Pettazzoni, jw. s. 248. — F. König, jw. kol. 361.

władzą jej najstarszego członka i ze szczególnym prawem syna pierworodnego. Wyeksponowana rola mężczyzny wiąże się z pasterstwem i hodowlą koni, które stanowią podstawę ekonomiczną życia i są wyłączną ich domeną.

Religię tych ludów, należących do kultury patriarchalnej, cechuje wiara w Najwyższą Istotę, boga nieba, wraz z mnóstwem duchów od niej zależnych i często przez nią stworzonych. Czasem obok Istoty Najwyższej występuje potężny duch zły. Na uraniczny charakter Istoty Najwyższej wskazują jej nazwy *tengri*, *tengeri*, *tingir*, *tegri* oznaczające zasadniczo niebo, ale wyrażające ideę bóstwa⁴¹. Brak jest w tej religii kapłaństwa jako instytucji. Funkcje religijne spełnia ojciec, patriarcha rodu. Występują uroczyste modlitwy i ofiary z koni, początkowo bezkrwawe składane w kierunku wschodnim. Wschód jest ulubionym kierunkiem tego typu kultury, ponieważ według wyobrażeń tych ludzi we wschodniej części nieba mieszkają dobre bóstwa. Powoli w religię tej kultury wciska się kult ognia i słońca⁴².

Występowanie tych elementów charakteryzujących kulturę patriarchalną można wyraźnie stwierdzić u Jakutów. Oni, mimo bardzo trudnych i niesprzyjających warunków geologiczno-klimatycznych, nie tylko nadal upornie zajmują się hodowlą koni, chociaż ona jest mniej rentowna niż hodowla bydła rogatego, ale ją sobie wysoko cenią. Bogactwo swoje mierzą przede wszystkim ilością koni⁴³. Za dawnym, silnym powiązaniem Jakutów z hodowlą koni przemawiają też dane językowe. Podczas gdy dla koni posiadają oni własne nazwy, to dla bydła rogatego używają nazw opisowych⁴⁴. Również w starych legendach i pieśniach zachowała się prastara cześć Jakutów dla koni⁴⁵. Wracając wspomnieniami do dawnego trybu życia związanego z hodowlą koni i koczownictwem, budują sobie Jakuci dwa mieszkania: stałe na zimę i przenośne na lato, chociaż obecnie ten drugi rodzaj mieszkania jest już im zupełnie nieprzydatny. Względ jednak na starą tradycję jest tak silny, że budują je nadal, choćby obok siebie⁴⁶.

Również społeczna struktura Jakutów potwierdza ich przynależność do wspomnianego typu kultury. Jeszcze podczas pobytu Wacława Sieroszewskiego w Jakucji istniała u Jakutów duża rodzina ojcowska (*aga-usa*) w odróżnieniu od zwykłej, małej rodziny (*karagan*), między którymi często zachodził konflikt⁴⁷. Pokrewieństwo Jakuci liczą prawie wyłącznie w linii męskiej⁴⁸.

⁴¹ Por. W. Schmidt, Ursprung, jw. s. 684. — R. Pettazzoni, jw. s. 244. — H. Glasenapp, jw. s. 305.

⁴² Por. W. Schmidt — W. Koppers, jw. s. 502—506. — W. Kwiatkowski, jw. s. 15. — T. Chodzidło, Mieszkanie, jw. s. 29. — M. Eliade, Das Heilige, jw. s. 70.

⁴³ Por. W. Schmidt, Ursprung, s. 9. — W. Sieroszewski, 12 lat w kraju, jw. s. 125.

⁴⁴ Koń — *ad*; ogier — *otyr*; klacz — *bie*; wół — *ad-gus* (byk-koń); buchaj — *atyr-ogus* (byk-ogier). Por. W. Sieroszewski, 12 lat w kraju, jw. s. 124—126. — A. T. Middendorff, jw. s. 3 n.

⁴⁵ Por. W. Sieroszewski, Jakuty, jw. s. 262: „Kobyły i łozadi byli kiedyś naszym bożstwom”.

⁴⁶ Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 247—258. — V. L. Priklonski, Tri goda, jw. z. 2 s. 25.

⁴⁷ Por. W. Sieroszewski, 12 lat w kraju, jw. s. 121—123.

⁴⁸ Tamże, s. 122.

Także religia Jakutów posiada charakterystyczne elementy właściwe religii ludów Centralnej Azji o patriarchalnej kulturze. Najstarsza nazwa Najwyższej Istoty w religii jakuckiej brzmiała właśnie *Tangara*⁴⁰. Jeszcze dziś czasem wyraz ten pojawia się w nazwie Istoty Najwyższej⁵⁰. Wszystkie bóstwa dobrze mieszkają we wschodnim niebie. Wschód też jest uprzywilejowanym kierunkiem przy składaniu ofiar i niekiedy przy sprawowaniu *isyjechu*. *Seseni* — dawni jakuccy kapłani — nie tworzyli instytucji kapłańskiej. Szeroko rozpowszechniony jest również wśród Jakutów kult ognia.

W obecnej kulturze jakuckiej występuje więc wiele elementów ekonomicznych, społecznych i religijnych dowodzących, że powstała ona w Centralnej Azji i miała charakter wybitnie patriarchalny.

Jednakże kultura Jakutów ma za sobą daleką wędrówkę, taką samą, jak Jakuci, którzy, opuściwszy swoją ojczyznę, osiedlili się w północno-wschodniej Syberii. W czasie tej długiej wędrówki zetknęli się oni z ludami posiadającymi inną kulturę. Wówczas stara jakucka kultura patriarchalna uległa częściowo wpływom nowej, matriarchalnej kultury, zasymilowała jej niektóre elementy. Zetknięcie tych kultur nastąpiło najpierw nad Bajkałem, gdzie Jakuci w swojej wędrówce spotkali się z Sojotami-Karagassami i Buriatami oraz na obecnych już terenach, gdy weszli oni w kontakt z wcześniej tam przybyłymi Jukagirami, Czukczami, Samojedami, a przede wszystkim Tunguzami⁵¹.

Kultura matriarchalna, która wywarła duży wpływ na patriarchalną dawną kulturę jakucką, charakteryzuje się wyeksponowaniem roli i znaczenia kobiety oraz pierwiastka żeńskiego zarówno w dziedzinie ekonomicznej, społecznej jak i religijnej⁵².

W gospodarstwie rola kobiety jest ważniejsza aniżeli mężczyzny. Ona bowiem staje się żywicielką rodziny. W kulturze tej przeważają te źródła utrzymania, które są bardziej odpowiednie dla kobiety, mianowicie: uprawa roślin, rolnictwo i hodowla bydła rogatego. Hodowla koni i polowanie, zajęcia typowe dla mężczyzn, mają mniejsze znaczenie.

Konsekwentnie wzrosła również rola kobiety w rodzinie. Charakterystyczną dla matriarchatu jest wielka rodzina mieszkająca we wspólnym domu. Szczep lub plemię jest podzielone na dwie, cztery lub więcej klas. Małżeństwo mogą zawierać tylko osoby różnych klas. Stopnie pokrewieństwa w tej kulturze liczy się w linii matki⁵³.

Nawet w dziedzinie religijnej pierwiastek kobiecy jest mocno wyakcentowany. Istota Najwyższa pojmowana jest jako kobieta-pramatka wszelkiego bytu. Utożsamia się ją z księżycem, który jako pramatka reguluje płodność kobiecą. Od pramatki pochodzą dwaj bracia: księżyc jasny, symbol wszelkiego dobra i piękna oraz księżyc ciemny przedstawiciel

⁴⁰ W. Schmidt, Ursprung, jw. s. 171. — M. Eliade, Traktat o historii, jw. s. 65. — R. Pettazzoni, jw. s. 244.

⁵⁰ W. Sieroszewski, Jakuty, jw. s. 542: *Urun Ai-Tangara*. — Tenże, 12 lat w kraju, jw. s. 237: *Ai-Kuń-Tangara Ai-Tojon*.

⁵¹ Por. W. Schmidt, Ursprung, jw. B. 10 s. 146—149 i 477. — Tenże, Ursprung, jw. B.11 s. 3, 9—11, 567—589, 601 n. — T. Chodzidło, Die Familie, jw. s. 398—401 i 420. — R. Pettazzoni, jw. s. 250—253.

⁵² Por. W. Schmidt — W. Koppers, jw. s. 127 n. 257, 542—544. — F. König, jw. kol. 567 n.

⁵³ Por. T. Chodzidło, Die Familie, jw. s. 388.

zła⁵⁴. W religii matriarchalnej pojawia się szamanizm wraz z olbrzymią ilością duchów złych. Funkcję szamana pełni często kobieta. Pojawia się kult bóstw mieszkających w zachodnio-północnej albo południowej części nieba lub czasem na północy pod ziemią. Wraz z tą kulturą przenikają ofiary krwawe z bydła rogatego. Uprzywilejowanym kierunkiem w tej religii jest zachód⁵⁵.

Dużo tych elementów matriarchalnych spotykamy w kulturze jakuckiej. Występują one w rozsypance, rozsiane gdzieśgdzie na podłożu pasterkiej i patriarchalnej kultury pasterzy i hodowców.

Ekonomiczną podstawę egzystencji Jakutów stanowi w głównej mierze hodowla bydła rogatego przejęta jeszcze nad Bajkałem od Buriatów oraz na północnych terenach hodowla renów zapożyczona od Tunguzów, Jukagirów i Czucków⁵⁶. Za późniejszym przejściem przez Jakutów hodowli bydła rogatego opowiada się lingwistyka. Jakuci nie tylko nie posiadają własnych nazw dla tego bydła, ale wprost nazywają je „bydłem kobiecym”. Mężczyźni nie wstydzą się doić klaczy, natomiast wstydzą się doić krowy⁵⁷. W ścisłej zależności genetycznej z matriarchatem pozostaje bardzo prymitywny sposób wyrabiania garnków glinianych. Jakuci nie używali do tego celu koła garncarskiego, ale tylko specjalne sznury⁵⁸.

Mimo panującego w życiu społecznym patriarchy i respektowania pokrewieństwa w linii męskiej, spotyka się czasem u Jakutów honorowanie pokrewieństwa ze strony matki oraz niewyraźne ślady systemu dwuklasowego⁵⁹. Skutkiem wpływów kultury matriarchalnej jest też duża swoboda w życiu seksualnym niezamężnych kobiet jakuckich⁶⁰.

Najrozleglejszy i najmocniejszy wpływ kultura ta pozostawiła w religii jakuckiej. Lunaryzm, szamanizm i wysoka pozycja w panteonie jakuckim bóstw żeńskich, to wpływ kultury matriarchalnej. Lunarnymi bóstwami w panteonie jakuckim są dwa bóstwa-bracia o zupełnie odmiennych charakterach: biały *Ai-Tojon* i ciemny *Ulu-Tojon*⁶¹. *Ai-Tojon* jest jasnym, powiększającym się księżycem, dającym życie, a *Ulu-Tojon* jest księżycem ciemnym, zmniejszającym się i przynoszącym śmierć. Na powiązania *Ai-Tojona* i *Ulu-Tojona* z lunaryzmem wskazują zwierzęta, które są ich symbolami albo nawet wcieleniami. Orzeł — symbol *Ai-Tojona* — drzemie u jego stóp, a kruk, niedźwiedź i byk — również zwierzęta lunarne — są istotami, pod postacią których *Ulu-Tojon* przebywa na ziemi⁶².

Z lunaryzmu wyrósł z kolei szamanizm. Zawiera on w sobie dużo pierwiastków lunarnych i kobiecych. Ubiór szamański jest licznie ozdobiony akcesoriami przedstawiającymi ptaki albo zwierzęta lunarne. Pa-

⁵⁴ Por. W. Kwiatkowski, jw. s. 21.

⁵⁵ Por. T. Chodźdło, Mieszkanie, jw. s. 29.

⁵⁶ Por. W. Schmidt, Ursprung, jw. B. 11 s. 9 n. — T. Chodźdło, Die Familie, jw. s. 27—29. — W. Sieroszewski, Na kresach, jw. s. 53 n.

⁵⁷ Por. W. Sieroszewski, 12 lat w krju, jw. s. 152.

⁵⁸ Por. T. Chodźdło: Garncarstwo u Jakutów, *Anthropos* 1946—1949 B. 41—44 s. 307.

⁵⁹ Por. Tenże, Die Familie, jw. s. 381—395.

⁶⁰ Por. W. Schmidt, Ursprung, jw. B. 11 s. 12.

⁶¹ Por. Tamże, s. 379 n. — T. Chodźdło, Die Familie, jw. s. 396. Liczni badacze religii jakuckiej, podobnie jak i W. Sieroszewski często do nazwy *Ai-Tojon* dodają *biety-urun*, a *Ulu-Tojona* nazywają bóstwem ciemnym. Jednak nie tłumaczą znaczenia tych zwaw, ani pokrewieństwa między tymi bóstwami.

⁶² Por. T. Chodźdło, Die Familie, jw. s. 396.

nuje u Jakutów przekonanie, że kobieta-szaman ma większą moc nad złymi duchami niż mężczyzna-szaman. Dlatego często szamani, aby jak najbardziej upodobnić się do kobiet, noszą długie włosy i niekiedy, zamiast rytualnego ubioru, wkładają na siebie zwykły strój kobiecy. Również ich duch-opiekun jest rodzaju żeńskiego. O niektórych wielkich szamanach mówią Jakuci, że mają nawet zdolność rodzenia⁶³.

Jakuci byli terenem, na którym zetknęły się dwie kultury: patriarchalna i matriarchalna. Styk tych dwóch kultur, a właściwie wtargnięcie w starą, patriarchalną kulturę, nowej kultury matriarchalnej mocno, trwale i widocznie zaznaczył się także w ich religii. Ich stara religia, wywodząca się z kultury patriarchalnej została przetkana nowymi elementami religii kultury matriarchalnej. Stąd właśnie dychotomia, dwoistość wielu elementów w religii jakuckiej: dwie Najwyższe Istoty, dwa panteony bóstw dobrych, ofiary z koni i krów, sposób składania ofiar krwawy albo bezkrwawy, uprzywilejowany kierunek wschodni albo zachodni lub południowy, lunaryzm i szamanizm w religii wyrosłej z patriarchatu to dychotomiczne elementy w religii jakuckiej i jej panteonie⁶⁴.

Wszystkie te elementy starej i nowej religii nie są od siebie sztucznie rozdzielone, odseparowane. One się wzajemnie przenikają. Stara jakucka religia patriarchalna zasymilowała w większym lub mniejszym stopniu wiele elementów religii matriarchalnej, zmieniając nieraz wyraźnie swój patriarchalny charakter.

Właśnie *Ai-Tojon* przez swoją genealogię lunarną i silne powiązania z szamanizmem jest bóstwem, które do najwyższej roli w religii jakuckiej doszło dzięki matriarchalnej kulturze. Podobnie zresztą jak jego brat-bliźniak *Ulu-Tojon*. Zaś *Art-Tojon* nie mający żadnych powiązań z szamanizmem jest prawdopodobnie bóstwem starej religii. Za przynależnością *Art-Tojona* do starej patriarchalnej religii jakuckiej przemawiają *isyjehy* organizowane na jego cześć. Wszystkie *isyjehy* celebrowane dla niego nie tylko posiadały starą ofiarę pierwocin, ale były też ukierunkowane na wschód. Konsekwentnie wszystkie bóstwa, które Wacław Sieroszewski i inni badacze, łączą zawsze z *Ai-Tojonem* jako Najwyższą Istotą, tworzą jeden panteon młodszej religii matriarchalnej. Te zaś, które występują zawsze w łączności z *Art-Tojonem* stanowią panteon bóstw starej religii.

Panteon religii matriarchalnej posiadałby wtedy następujące bóstwa:

1. *Ai-Tojon* — Pan Stwórca,
2. *Aisyt* — bogini płodności,
3. *Dżesegej Ai tordo uordach Tojon* — ojciec *Aisyt*, bóg gniewu,
4. *Uot iczczita* — bóg ognia,

⁶³ Por. Tamże, s. 397. — W. Sieroszewski, 12 lat w kraju, jw. s. 396.

⁶⁴ Zetknięcie i przeniknięcie się dwóch kultur zostało trwale odzwierciedlone w jakuckiej tradycji. Jakuci posiadają bowiem dwie częściowo różniące się od siebie tradycje. Twórcą i bohaterem jednej jest Omogoj (Omochoj), reprezentant starej kultury patriarchalnej, a drugiej Ellej, który stojąc ekonomicznie i kulturalnie wyżej od Omogoją byłby przedstawicielem kultury materialnej. Przy spotkaniu się tych dwóch bohaterów (kultur) Omogoj wraz z rodziną zdumiony jest innym, lepszym sposobem gospodarowania Elleja, który od niego potem przejmuje. Por. W. Schmidt, Ursprung, jw. B. 11 s. 205—238. — T. Chodzidło, Die Familie, jw. s. 410. — W. Sieroszewski, 12 lat w kraju, jw. s. 50 i 101.

5. *Boczera* — opiekun biednych jakuckich półpasterskich i półrybackich gospodarstw,
6. *Bai-Bainaj* — bóg myśliwych,
7. *Ukulan* — bóg rybaków,
8. *Ejechsit* — Matka opiekunka,
9. *Narej-Cotun* i *Nochsoł-Tojon* — opiekunowie bydła domowego,
10. *Kis Tangara* — bóg soból,
11. *Sugia-Tojon* — bóg pioruna,
12. *An dojdū iczczita An Darchan Chotun* — bogini, opiekunka ziemi,
13. *Harabegi-Tojon* — bóg bydła i płodności zwierzęcej.

Jakucka religia oprócz tych bóstw, które prawdopodobnie przyniosła ze sobą kultura matriarchalna, posiada jeszcze dawne bóstwa:

1. *Art-Tojon-Aga* — Pan Władca Ojciec,
2. *Nalban Ai Kubaj Chotun Ia* — Łagodna Stworzycielka Matka,
3. *An-dżasyn* — bóg światła i błyskawic,
4. *Tangasyt Dżyłga Chan* — bóg przeznaczenia,
5. *Ilbis Chan* — bóg wojny,
6. *An-Ałaj-Chotun* — Pani ziemi, pól i dolin,
7. *Orduk-Dżasabyn* — poseł gniewu duchów,
8. *Chan Jechsit ardan Ai* — poseł łask,
9. *Sung Chan-Sungkan asali Chototorun Chotoj Ai* — bóg ptaków,
10. *Bosoł-Tojon* i *Boumcza Chotun* — bogowie strzegący dróg niebieskich,
11. *Baran-batyr* — bóg domu,
12. *Ałas-batyr* — bóg chlewu i podwórza,
13. *Mogoł-Tojon* i jego żona *Usun-Kujał Chotun* — bogowie bydła domowego, którzy na innym terenie kraju jakuckiego nazywają się *Narej-Chotun* i *Nochsoł-Tojon*.

Łatwiej — mimo pozorów — można rozwiązać problem złych bóstw jakuckich. Przynależność do *Ai-Tojona* przez umieszczenie ich zawsze po bóstwach dobrych z *Ai-Tojonem* na czele, silne związki z szamanami, krwawe ofiary im składane oraz ich zamieszkanie w południowym niebie lub pod ziemią wskazują na ich przynależność do religii kultury matriarchalnej. Do tej religii należy też siedem bóstw złych, które Wacław Sieroszewski podaje dopiero później. Albowiem — jak informuje V. L. Priklonski — na ich czele też stoi *Ułu-Tojon*, mieszkają one również w podziemiach i są bóstwami szamańskimi.

Brak jest więc złych bóstw w panteonie jakuckim, na którego czele stoi *Art-Tojon*, chociaż A. T. Middendorff wspomina, że po *isyjechu* organizowanym na cześć *Art-Tojona*, przewodniczący tych ceremonii zwraca się na zachód, w kierunku zamieszkania złego bóstwa. Prawdopodobnie więc takie bóstwo istniało. Brak o nim imiennej wzmianki u autorów można wytłumaczyć również wpływem szamanów. Oni — w myśl swojej żelaznej logiki — włączając do swoich wierzeń tylko złe bóstwa, mogli to samo uczynić ze złym bóstwem starej religii jakuckiej, które potem zagubiło się w ich panteonie.

Istnienie więc wśród Jakutów dwóch częściowo różnych panteonów bóstw, każdy z inną Istotą Najwyższą, dwóch rodzajów kultu im oddawanego i konsekwentnie dwóch rodzajów wierzeń wydaje się być bardzo prawdopodobne i przynajmniej teoretycznie można to zjawisko ukazać, choć praktycznie w codziennym biegu życia ukazuje się z pewnością jed-

na, bogata, z różnych elementów składająca się rzeczywistość religijna.

Zestawienie miejsc zdobycia informacji przez badaczy religii Jakutów wykazuje, że panteon bóstw z *Ai-Tojonem* na czele rozpowszechniony jest na wschodzie kraju, gdzie Jakuci mają styczność z plemionami o kulturze matriarchalnej i wierzenia ich mają właśnie zabarwienie matriarchalne, na zachodnim zaś obszarze Jakucji, gdzie Jakuci są jeszcze w kontakcie ze starymi spokrewnionymi ze sobą ludami mongolsko-tureckimi o kulturze patriarchalnej, znane są więcej bóstwa z *Art-Tojonem* na czele, a wierzenia ich mają zabarwienie patriarchalne ⁶⁵.

Również i Wacław Sieroszewski, przytaczając informacje otrzymane bezpośrednio od Jakutów, podaje często rok i miejsce ich uzyskania. Ponieważ szczegółowo omawia tylko bóstwa z panteonu *Ai-Tojona*, a one, jak stwierdziliśmy, występują we wschodniej Jakucji, stąd też więc powinien pochodzić zebrany przez niego materiał. I tak jest rzeczywiście. Najwięcej informacji autor zebrał w *ulusach*: Namskim, Kołymskim i Ałdańskim, które leżą we wschodniej i południowo-wschodniej części Jakucji. Natomiast bóstwa z panteonu *Art-Tojona* bardziej znane i czczone w zachodniej części kraju, ponieważ Wacław Sieroszewski tam nie przebywał, podaje — jak już widzieliśmy — za innymi autorami i to już w kraju, po powrocie z zesłania ⁶⁶.

Analiza wyników badań religii Jakutów przeprowadzonych przez liczny zastęp badaczy, w które bardzo poważny wkład włożył Wacław Sieroszewski, wykazała, iż u Jakutów jeszcze w XIX w. istniały dwie częściowo się różniące, częściowo tożsame religie; jedna ukształtowana w kulturze patriarchalnej, a druga wyrosła z kultury matriarchalnej. Niestety Wacław Sieroszewski nie dostrzegł i nie uświadomił sobie tego interesującego, niezwykłego zjawiska.

ZAKOŃCZENIE

Wacław Sieroszewski, chociaż został badaczem Jakutów przypadkowo i bez fachowego przygotowania, wywiązał się dobrze z przyjętej na siebie funkcji etnografa-religioznawcy. Warunki w jakich się znalazł były dla niego impulsem do rozpoczęcia pracy badawczej i motorem do jej kontynuowania.

Autor przekazał obszerny, empiryczny materiał referujący religię Jakutów. Zebrany dokładnie i skrupulatnie zawiera on opisy uroczystości i obrzędów sakralnych, dawną tradycję przechowywaną w pieśniach i legendach, informacje z fachowej literatury oraz własne spostrzeżenia i wnioski. Autor jednak materiał tylko zebrał, ale go nie opracował. Zestawił poszczególne fakty obok siebie, często bez myśli przewodniej, bez logicznych i merytorycznych powiązań między poszczególnymi informacjami, niesystematycznie. Dotyczy to zwłaszcza pierwszych opracowań autora.

⁶⁵ Por. W. Schmidt, Ursprung, jw. B. 11 s. 24—26.

⁶⁶ Częściowo ten fakt potwierdza dawna tradycja jakucka. Albowiem od Elleja, który może być uważany za przedstawiciela kultury materialnej, która mogła przyjść przede wszystkim ze wschodu, pochodzą według tejże tradycji Jakuci zamieszkujący właśnie wschodnią część swego kraju. Por. W. Sieroszewski, 12 lat w kraju, jw. s. 101 n.

Pewną niedoskonałą próbę opracowania tego faktograficznego materiału podjął dopiero w kraju. Posłużył się modną wówczas metodą ewolucyjno-antropologiczną. Metoda ta zastosowana do badań etnologiczno-religioznawczych próbuje wykazać poprzez badania ludów niecywilizowanych i kulturalnych stopniowy rozwój idei religijnych¹.

Wacław Sieroszewski posługuje się nią wyjaśniając rozwój bóstw jakuckich. Tłumaczy jak z rodowych stały się one bóstwami narodowymi oraz wykazuje ich postępującą ewolucję pod względem moralnym, której punktem wyjścia była zupełna ich obojętność moralna, podobnie jak sił przyrody, a punktem dojścia wykryształizowanie się panteonu dobrych i złych bóstw. Niewiele jednak mógł zdziałać tą metodą. Nie pozwoliła mu ona dostrzec w badanej religii owych elementów religijnych pochodzących z dwóch odmiennych kultur.

Panteon bóstw jakuckich Wacław Sieroszewski oddał zgodnie z rzeczywistością tak, jak wyobrażali go sobie Jakuci, chociaż nie wszyscy. Gdyby autor zaznaczył, że relacjonuje tę religię i te bóstwa, które znali i czcili Jakuci zamieszkujący wschodnią część bardzo rozległego kraju, a więc bóstwa z *Ai-Tojonem* na czele, miałyby to pokrycie w źródłach. Autor jednak uważał, że przedstawił religię wszystkich Jakutów.

Dychotomia w religii i panteonie bóstw jakuckich wyraźnie może być dostrzeżona przy pomocy porównawczej metody kulturowo-historycznej, która nie mogła być wtedy znana Wacławowi Sieroszewskiemu². Metoda ta zwraca uwagę nie na istotne, ogólne fakty-przejawy kultury człowieka, bo te zawsze będą te same lub podobne, ale na elementy drobne, akcydentalne, bo one ze względu na swoją niepowtarzalność stanowią kryteria odróżniające kultury, a więc i religie wyrosłe w danej kulturze. One niestety uszły uwadze badaczom religii jakuckiej.

Niedostrzeżenie tej dychotomii, a więc i jej nierozwiązanie nie wpływa empirycznego materiału etnograficzno-religioznawczego, albowiem fakty zawsze pozostaną faktami.

Bardzo cennym jest ukazanie przez Wacława Sieroszewskiego wyraźnego monoteizmu występującego w religii Jakutów. W obu panteonach jakuckich bóstw ukazuje się niekwestionowany przez żadne bóstwo priorytet Istoty Najwyższej, niezależnie od tego, czy jest nią *Art-Tojon* czy *Ai-Tojon*. Wyraźnie widać w badaniach autora dystans między Istotą Najwyższą, a pozostałymi bóstwami. Tym wartościowsze jest to spostrzeżenie, że autor w tej dziedzinie wiedzy musi być uważany za bezstronnego, obiektywnego badacza, albowiem przystępując do badań nie był zdeterminowany przez żadną teorię czy hipotezę naukową.

Naukowa wartość jego badań i wiarygodność uzyskanych wyników przez kilkunastoletni pobyt autora na miejscu badań, a potem w kilku bibliotekach budzi duże zaufanie, mimo braku fachowego przygotowania. Dwunastoletni pobyt wśród Jakutów pozwolił mu na głębsze, szersze i całościowe ogarnięcie przedmiotu badań i jego całego historyczno-kulturowo-ujemnie na wartość dostarczonego przez Wacława Sieroszewskiego

¹ Por. W. Kwiatkowski, jw. s. 7—12. L. Kaczmarek: *Istota i pochodzenie religii*. Warszawa 1958 s. 149—168.

² Metodę kulturowo-historyczną dopiero w drugim dziesięcioleciu XX w. wprowadzają do etnologii polskiej J. Czekanowski, a zwłaszcza S. Poniatowski. Por. A. Kutrzebianka, jw. s. 30.

rowego kontekstu, a pobyt w bibliotekach udostępnił mu bogatą literaturę, przeważnie rosyjską, w tym przedmiocie.

To wszystko stanowi dobrą legitymację przynależności Wacława Sieroszewskiego do grona etnografów i religioznawców polskich i dało trwały wkład w te dziedziny wiedzy.

ZUR FRAGE DER JAKUTISCHEN GOTTHEITEN IN DEN FORSCHUNGEN VON WACŁAW SIEROSZEWSKI

ZUSAMMENFASSUNG

Auf Grund seiner religionskundlichen Forschungen, die seinem literarischen Schaffen vorangingen, kann Wacław Sieroszewski (1859—1945) zu den frühesten polnischen Religionsforschern und Religionshistorikern gerechnet werden. Ohne erforderliche Vorbildung hat er umfangreiches empirisches Material zur Religion der Jakuten gesammelt.

Der Hauptzweck des vorliegenden Aufsatzes ist die auf die Forschungen Wacław Sieroszewski's gestützte Vorführung jakutischer Gottheiten, vornehmlich aber die Aufhellung gewisser Gegensätze, die in ihrem Pantheon offenbar geworden sind. Aus seinen Forschungen ergibt sich, dass in der eindeutig, wenngleich nur in einem weiteren Sinn, monotheistischen Religion der Jakuten gleichzeitig zwei höchste Wesen auftreten: *Art-Tojon* und *Ai-Tojon*, als Schöpfer der Welt und der Menschen, und auch zwei Pantheons guter Gottheiten, sowie gewisse dichotomische Elemente in ihrer Verehrung. Wacław Sieroszewski hat in seinen Forschungen nicht erkannt, dass diese Dichotomie darauf hinweist, dass die Jakuten nicht eine, sondern in Wirklichkeit zwei unterschiedliche Religionen besitzen: eine aus der patriarchalischen Kultur erwachsene, die sie aus ihrem früheren Vaterlande in Zentral-Asien mitgebracht haben, mit *Art-Tojon* als dem höchsten Wesen; und eine zweite aus der Kultur des Matriarchats erwachsene, mit der sie bei ihren Nachbarn, den Buriaten, Samojeden und Tungusen, in Berührung gekommen waren, mit *Ai-Tojon* als höchsten Wesen.

Bei seiner Erforschung der Religion der Jakuten war Wacław Sieroszewski überzeugt, dass diese auch, da sie ein geschlossenes, auf einem bestimmten Gebiet lebendes Volk bilden, eine einzige Volksreligion besitzen. Deswegen verband er auch alle ihre Religion betreffenden Informationen zu einem Ganzen. Erst bei Anwendung der kulturhistorischen Methode, die W. Schmidt vervollkommnet hat, kann man in der Religion der Jakuten patriarchalische und materiarchalische Elemente erkennen und sie unterscheiden lernen. Indem diese Methode ihr Augenmerk auf akzidentelle Elemente in der Kultur richtet, ermöglicht sie eine Unterscheidung verschiedener Kulturtypen und, daraus folgend, auch verschiedene in ihnen auftretende Religionen.